Nr 227. Kraków, 3 Października — Piątek. Rok 1873.

# CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Miejscowa w Krakowie | rocznie złr. 20 ct. — | kwartalnie złr. 5 ct. — | miesięcznie złr. 2 ct. — |
| we Lwowie: w Ajencyi „CZASU“ | „ 24 „ — | „ 6 „ — | „ 2 „ 25 |
| Pocztą w państwie austryackiem | „ 24 „ — | „ 6 „ — | „ 2 „ 25 |
| „ do całych Niemiec | tal. 16 sgr. 20 | tal. 4 sgr. 5 | tal. 1 sgr. 15 |
| „ do Francyi i Anglii | frank. 109 | frank. 27 | frank 10 |
| „ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi | „ 80 | „ 20 | „ 7 |

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przysyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Różanej. w domu pod l. 413; Księgarnia pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryanne Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — Ogłoszenia (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU“ p. Antoni Piątkowski, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik Winc. Raczkowski Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. Haasenstein i Vogler — w Wiedniu F. Lös, Wollzeile Nr. 2, i R. Mosse, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. Rudolf Mosse — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube et Comp.

## Przedpłata na „CZAS“

od d. 1 Października 1873 r.

W Krakowie:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. **20** — złr. **10** — złr. **5** — złr. **2**.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. **24** — złr. **12** — złr. **6** — złr. **2** cnt. **25**.

**Prenumeratę przyjmują:**
*w Wiedniu:* A. Oppelik, Wollzeile 29; — *w Paryżu* (na Francyę, Belgię i Anglię) pułkownik Winc. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33, wreszcie wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się od każdego **pierwszego** dnia miesiąca.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena „*Czasu*“ za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

## Kraków 2 października.

W szeregu artykułów staraliśmy się wskazać na objaw opinii ogólnej pod względem zasad wymaganych od kandydatów na posłów do przyszłej Rady państwa. Nieznane losy, jakie reprezentacyę naszą czekają w nowej fazie życia konstytucyjnego Austryi, czynią tem konieczniejszem wybór ludzi znających dobrze charakter narodu i polityki sejmowej, aby posłowie nasi zadość uczynić mogli potrzebie solidarnej z sejmem akcyi, nie będąc już więcej ani krwią z jego krwi, ani kością z jego kości. Zadaniu temu wówczas zaś tylko będą mogli odpowiedzieć, jeżeli z głębi przekonania przejęci będą wyższemi zasadami, stanowiącemi tło polityki polskiej, jeżeli przedmioty i zabiegi codziennego życia przyzwyczajeni są oceniać ze stanowiska celów narodowych; wówczas bowiem solidarność ich działania z sejmem i krajem opierać się będzie nie na przypadkowej wspólności dróg, ani na ślepem posłuszeństwie mandatowi czy domniemanej instrukcyi, ale na tej łączności interesów polskich, która każdej reprezentacyi Galicyi wskazuje jasno drogę postępowania. Dla tego też dotykając powyższego przedmiotu nie stawialiśmy żadnych osobistych kwalifikacyj poselskich; ale jedynie pragnęliśmy być tłómaczem opinii publicznej kraju i podać najbardziej ogólne podstawy jej uczuć i myśli.

Kwalifikacye te odnosząc się do polskiego charakteru naszej reprezentacyi, miały na względzie, rzec można politykę narodową. W jej celu i duchu potrzeba nam umiarkowanego i zgodnego działania, potrzeba ciągle pilnej baczności wykluczającej abstencyę, potrzeba obrony narodowości, kościoła i praw sejmu, czyli autonomii krajowej. Chcielibyśmy jednakże zwrócić tu jeszcze uwagę na zadanie naszej reprezentacyi w granicach polityki praktycznej, którą tak nazywamy dla tego, że sprawy dotyczące tego działu nie są wyłącznie polskie, a zatem nie mogą być stawiane pod sztandarem narodowych zasad.

Na polu tej polityki spotkać się możemy bezpiecznie nawet z naszymi wrogami pod innym względem, jest to pole na którem walka toczy się nie o podstawy praw narodowych i politycznych, ale o korzyści dobrej administracyi, o przepisy ułatwiające rozszerzenie dobrobytu materyalnego, o zasady słusznego poboru dochodów państwa, wreszcie o wymiar sprawiedliwości szybki i bezpieczne praw swych cywilnych używanie.

Posłowie nasi w Radzie państwa, aby mogli spełnić swe zadanie w powyższym kierunku, powinni odpowiednio do niego i praktycznie znać stosunki kraju, i łącząc z tą znajomością zamiłowanie przedmiotu, używać swego w Radzie państwa pobytu do bliższego zapoznania się z różnemi specyalnemi sprawami, do czego należenie do komisyj i w ogóle przystępne dla członków Rady państwa naukowe i urzędowe zbiory dają najlepszą sposobność.

Dotychczas delegaci galicyjscy nie dość pilną poświęcali tym przedmiotom uwagę, i dla tego w kwestyach specyalnych, albo zupełnie nie zabierali głosu, albo też wykazywali małą znajomość rzeczy i wcale nie mogli iść w zawody z niektóremi nieprzyjaznemi nam żywiołami. Zaniedbywano nawet studyów nad bieżącemi sprawami rozstrzyganemi na drodze ustawodawczej. To też po wielu latach parlamentarnego życia, mało mamy ludzi, którzyby umieli wskazać na różnice stosunków naszych odmiennych od innych krajów i w ten sposób skutecznie przemawiać mogli za zaprowadzeniem lub uchyleniem pewnych środków. Przez cały ów peryod lat kilkunastu nie przypominamy sobie również inicyatywy ze strony naszych posłów do jakiej ogólne znaczenie mającej ustawy. Wszystko to dowodzi, że reprezentacya nasza czuła się przeważnie, jeżli nie wyłącznie powołaną do obrony praw kraju, trzymała się jedynie na odpornem stanowisku. Nie chcemy tu zapuszczać się w dowody, ilekroć razy powyżej wykazane zaniedbanie przyczyniło się do nieskuteczności tych usiłowań, które delegaci nasi mieli przede wszystkiem na oku; jak często zamykaliśmy się w skutek tego w ogólnikach nie stawiając nic pozytywnego i stanowczego. Było to niewątpliwie wielkim błędem naszej reprezentacyi, że zadanie swe ograniczała, gdy wiadomo, że właśnie śmiałe, i w specyalnych kwestyach poruszone działanie nakazuje szacunek i czyni udział, nawet ludzi przeciwnych przekonań nie tylko pożytecznym, ale pożądanym.

W dzisiejszych okolicznościach zwrócenie pilnej uwagi na zadania praktycznej polityki jest jeszcze ważniejsze aniżeli przedtem, a to z dwóch względów. Najprzód reprezentacya nasza może nie znaleść się w potrzebie prowadzenia szerszej polityki i wobec znanych usposobień większości Rady państwa z góry można powątpiewać o dobrym skutku podobnych usiłowań; należałoby zatem, trzymając się odpornie w kwestyach zasadniczych działać, a nawet brać inicyatywę na drodze urządzeń administracyjnych, ekonomicznych itp. Powtóre, nieszczęsne następstwa gry giełdowej i połączone z niemi niekorzyści ekonomicznego życia, wymagają niezbędnie naprawy wielu urządzeń i ustaw, potrzebują usunięcia niektórych środków budżetowych, a co najważniejsza, energicznego rozbudzenia pracowitości mieszkańców. Troskliwa uwaga zwrócona w tym kierunku pozwoliłaby naszej reprezentacyi uchylić niejedno złe, podnieść stopień oświaty, moralności i dobrobytu nietylko naszej wyłącznie prowincyi, ale zarazem zapewnić wzrost potęgi i znaczenia całej monarchii.

Takie stanowisko delegacyi galicyjskiej zupełnie odpowiada programowi sejmu, który poczuwa się do obowiązku polepszania stosunków wewnętrznych krajowych, a dbałość o potęgę państwa posuwa niemal do abnegacyi własnych interesów. Jakkolwiek oceniać będziemy usiłowania sejmu krajowego, czy będziemy podzielali lub nie, jego zapatrywania na zaprowadzenie wewnętrznego ładu, w każdym razie przyznać mu wypada, że poczytuje on naprawę urządzeń miejscowych za pierwsze swe zadanie. Wiele jednak spraw, a nietylko wiele, ale wszystkie niemal najważniejsze, według konstytucyi grudniowej i jej interpretacyi centralistycznej rozstrzygają się dziś w Radzie państwa; w duchu zatem polityki sejmowej, delegacya nasza jest obowiązaną, zanim sejmowi nie otworzą się szersze koła działalności, popierać wszelkiemi od niej zależnemi środkami rozwój wewnętrznych austryackich urządzeń. Starania podobne czy będą miały powodzenie, czyli też przez stronnicze zaślepienie centralistów zniweczone zostaną, w każdym razie zapewnią naszej delegacyi oprócz zaufania wyborców, szacunek wszystkich ludzi dbałych o dobro i postęp monarchii.

Wobec tego zadania naszej delegacyi, wyborcy niewątpliwie poczują potrzebę wysłania do Rady państwa takich posłów, którzyby im dawali rękojmię znajomości stosunków prawnych, administracyjnych, ekonomicznych lub szkolnych i umiejętnego traktowania spraw, któregokolwiek z tych działów; aby reprezentacya nasza nietylko pod względem narodowym, ale i w specyalnych kwestyach mogła z korzyścią i skutecznie bronić interesów prowincyi i państwa.

## KORESPONDENCYA „CZASU“.

**Lwów** 1 października.

*(E)* W wydziale krajowym wypracowano już etat urzędników. Elaborat ten jednak nie zadawalnia nikogo całkowicie, gdyż na korzyść jednego oddziału krzywdzi inne, a podwyższenie płac tylko na wyższych posadach korzystnie da się uczuć. Jest wszelka nadzieja, że etat ten ulegnie zmianie; gdyby bowiem został przyjęty tak jak jest obecnie, nie tylko Wydział krajowy nie mógłby liczyć na pozyskanie zdolnych sił świeżych, ale owszem obawiać by się należało, aby owe siły, któremi obecnie rozporządza, nie były dlań stracone. Polepszenie płacy i widoków według planu wypracowanego nie jest bowiem tego rodzaju, aby mogło wstrzymać młodszych urzędników od przechodzenia do służby rządowej, gdzie i płaca i widoki awansu są o wiele świetniejsze. Z przyjęciem podobnego etatu znikłaby dla młodszych urzędników nadzieja polepszenia bytu i zapewnienia sobie przyszłości, co dotąd jest najgłówniejszą pobudką do pozostawania w służbie najwyższej władzy autonomicznej.

Sprawa wyboru posłów m. Lwowa idzie zwykłym trybem i stała się przedmiotem poufnych narad komitetu ściślejszego. Na ostatnich posiedzeniach tego komitetu stawiono mnóstwo kandydatów, jakkolwiek właśnie stawienie niektórych kandydatur budzi uzasadnioną, jak sądzę, obawę, że są ludzie, co je za żart biorą.

*Gazeta Lwowska* donosi, że sprawa szpitala powszechnego we Lwowie, która tyle w swoim czasie miała rozgłosu i wiele budziła niechęci między gminą tutejszą, a najwyższą władzą autonomiczną, ostatecznie w drodze ugody została zakończoną. Szczegółów układu tego nie znamy dotąd, prócz że szpital pozostaje nadal pod zarządem Wydziału krajowego, gmina zaś uznaje piątą część kopytkowego i legata szpitalne za własność szpitala. Mianowicie nie wiadomo dotąd, do jakiej wysokości i gmina obowiązała się spłacić zaległości, wynoszące w rzeczywistości przeszło 200,000 złr. Gdyby bowiem zaległości te miały być całkowie spłacone, jak to z owej wzmianki gazety urzędowej wynikać się zdaje, to małą, zdaniem mojem, byłaby nadzieja, iż Rada miejska na układ ten przystanie.

Cholera już u nas prawie zupełnie ustaje. Prawdziwa wdzięczność należy się zarządowi miejskiemu ze strony mieszkańców, iż tak energicznie i sumiennie zarządził odwietrzanie, w skutek czego epidemia tym razem stosunkowo mało uczuć się dała.

**Kraków** 2go października. Wobec zbliżających się wyborów do Rady państwa, niektórzy z posłów dawniej przeciwni uchwale zapadłej na zjeździe poselskim we Lwowie w maju, oświadczają się dziś za wejściem do Rady państwa. Taką deklaracyę złożył w komitecie wyborczym Dr Hoszard, ubiegający się o wybór z miast, i ks. Jerzy Czartoryski listem do wyborcy stawiającego kandydaturę jego w okręgu wyborczym posiadłości większej, obaj w obwodzie Bocheńskim.

Co do kandydatów z miasta Krakowa, zapewne już na sobotniem wieczornem zebraniu komitetu przedwyborczego miejskiego wystąpią kandydaci bądź osobiście, bądź będą postawieni. Dotychczas bowiem słyszeliśmy wiele nazwisk obiegających jako przyszłych kandydatów, ale nie chcemy wymieniać ich, nie będąc jeszcze pewni, czy istotnie będą postawione. W liczbie tej są chrześcijanie i starozakonni. Sądzimy jednak, że wybory nie będą się odbywały na polu różnic religijnych. Wybór bowiem starozakonnych może być faktem, ale jako zasada stawianym być nie powinien. W ostatnich wyborach do sejmu traktowaliśmy w ten sam sposób tę kwestyę, a najlepszym tego dowodem, że przeciw jednemu ze starozakonnych kandydatów z obozu przeciwnego postawiliśmy wówczas innego, który nie stawał jako izraelita — lecz jako deputowany z miasta Krakowa na sejm.

— Piszą nam z Nowego Sącza 1go października:

Na wczorajszym Sejmiku przedwyborczym zebrało nas się w N. Sączu tylko 18 wyborców z grupy większej posiadłości.

Zgromadzeni sądząc się w tak szczupłej liczbie niekompetentnymi do powzięcia jakiejkolwiek uchwały, upoważnili marszałka Rady powiatowej sądeckiej do zaproszenia listami wszystkich wyborców całego okręgu wyborczego na powtórny sejmik na dzień 20ty b. m., i na tem skończyło się wszystko. Kandydatów żadnych niestawiano.

*Wyciąg z protokółów posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 1go do 31go sierpnia 1873.*

Wydział krajowy przyjął do wiadomości:

1. Pismo Jego Cesarskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, z najłaskawszem podziękowaniem za adres z życzeniami wystosowany przez Wydział krajowy z powodu zaślubin Jego Ces. Wysokości z Jej Król. Wysokością Najdostojniejszą księżniczką Maryą Teresą di Braganza.

2. Doniesienie Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że Najj. Pan odmówił najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wys. Sejm projektowi do ustawy o podwyższeniu opłat pobieranych przez gminę miasta Kęty od gorących napojów do miasta wprowadzanych.

### Część literacko-artystyczna.

## ZE SWIATA KSIĄŻKOWEGO.

*Zobojętnienie dla poezyi nieodstrasza poetów. — Poezye wychodzą jak dawniej. — Drukarnia w Brodach. — Misteryum o Twardowskim. — Dramat przyszłości. — Utopie polityczno-socyalne. — Młody poeta wiele obiecujący.*

(Dokończenie).

Po wywołaniu duchów kilku mumij, przenosimy się w trzecim akcie znowu pod Kraków, do chatki gdzie Paweł siedzi na kamieniu przy grobie... zapewne swego pana? Nieinaczej. Twardowski ażeby się odmłodzić i przechować na czas Zygmunta Augusta, poddaje się tej operacyi przez jaką przechodził Tukaj w Balladzie... A ponieważ zbliża się chwila w której ma powstać z grobu, zjawiają się różne pokusy i strachy na Pawła; ale on nieda się niczem odstraszyć i gdy termin zmartwychwstania nadchodzi — otwiera trumnę, wyjmuje z niej kryształową butelkę z której wyskakuje dwódziestoletni młodzian...

Twardowski *redivivus* przebywa na Krzemionkach i odbiera wizyty Reja, Jana Kochanowskiego, Gamrata, Bony i samego Zygmunta Augusta... któremu pokazuje cień Barbary... Wszystko kończy się, w karczmie zwanej Rzym, gdzie Twardowski mniej więcej pokazuje te sztuczki jakie robił w Balladzie — z różnicą, że „sztuczka kusa“ niewyskakuje z kielicha, lecz wprost przychodzi djabeł z cerografem i kładzie areszt. — Niedaje się Twardowski, gdyż podług kontraktu żąda wykonania kilku djabelskich figlów, które ku wielkiej uciesze zgromadzonego ludu wykonane są ze zręcznością najsławniejszego prestidigitatora. Djabeł więc porywa czarnoksiężnika, Paweł chwyta go się za nogi śpiewając godzinki razem ze swoim panem, i tak oba zostają zawieszeni w powietrzu, a głos z nieba obwieszcza sens moralny:

Za to żeś ludzkość nad wszystko miłował
Będziesz przy ziemi z obłokiem żeglował
Paweł przy tobie... w pająka postaci.
W końcu i dla was błyśnie dola błoga!
Wszystko przeminie, krom duszy i Boga.

Otóż i cały poemat dramatyczny w zarysie, bardzo niedokładnym; trudność bowiem niemała dla czytelnika powiązać z sobą to mnóstwo luźnych scen, niemających częstokroć związku z przewodnią myślą, która zresztą tak się gmatwa, tak gubi w kalejdoskopie przesuwających się obrazków, że się jest zupełnie zdezoryentowanym; tem więcej, że postać główna Twardowskiego nie ma dość wybitnego charakteru, i niemożna właściwie wiedzieć, czego chce ten dobroduszny pedant. Utwór ten zyskałby wiele na skróceniu i potężniejszej charakterystyce. W szczuplejszych ramach dałoby się niejedno ująć lepiej, i wyraźniejby wystąpiło z chaosu.

To co zarzucają Wystawie wiedeńskiej, że w ogromie przedmiotów gubi się człowiek i niemoże sobie o niczem stworzyć ścisłej całości — dałoby się zastosować i do tego utworu. Ogólny brak kompozycyi sprawia, że często ustępy wcale dobrze pomyślane, dążności szlachetne i wzniosłe, rozumny pogląd na bieg rzeczy ludzkich, wszystkie te przymioty myślącego pisarza, gdzieś się podziewają, marnieją w tych nużących uwagę przemianach i rozmowach często oderwanych od głównego przedmiotu, a niepodpartych indywidualnością figur wprowadzonych na scenę. Faust Goethego stoi i stać będzie Faustem, Wagnerem, Mefistofelem, Margeritą — temi cudownemi kreacyami poetycznej fantazyi — i tą fantastycznością, która zaprawna czarem poezyi, przenosi nas, choćbyśmy się jak opierali, przemocą w świat swoich cudów. Jest to prawdziwe czarnoksięskie koło, w które raz wstąpiwszy, zostaje się już pod władzą czarodzieja-poety. Otóż Twardowskiemu p. Grozy brak właśnie tej fantastycznej poezyi — Rubaszny Twardowski z ballady stoi na swoim piedestalu, i niewiadomo czy zechce ustąpić miejsca poważnemu autorowi Godzinek i wynalazcy niedoszłej drukarni?

W podobnejże formie dramatycznej, w pięciu aktach p. L. Ch. ogłosił *Przyszłość*, dramat napisany jeszcze w r. 1854. Autor w krótkiej przedmowie wyprawiającej w świat płód swojej młodości, wyznaje że lubo sposób jego widzenia spraw ludzkich uległ znacznym modyfikacyom, niemniej jednak nie zapiera się tego „dziecka swojej myśli“ — młodocianej. Oświadczenie to pozwala wnosić, że autor uznaje wartość swej pracy, kiedy ta przeleżawszy w tece dubeltowy termin przez Horacego naznaczony, wytrzymała tę próbę, tem trudniejszą, że w poemacie tym przeważnie gra rolę polityka, szczęściem że polityka „przyszłości“, co znowu broni od niebezpiecznego zarzutu pozostania w tyle za postępem wyobrażeń. Przyszłość bowiem tak idzie brat za brat z wiecznością, że na tej niezmiernej linii wszędzie może znaleść punkt dla siebie aż do skończenia wieków.

Autor otwiera swój dramat na Syberyi, gdzie figurami działającymi są polscy wygnańcy. Działanie zaczyna się od spisku, z czego widać że ta choroba zamieniła się w drugą naturę; ale tym razem spisek się udaje, bo i Moskale przechodzą na stronę spiskowych, albo przynajmniej bardzo licho się bronią — dość że spiskowcy rozbrajają swoich argusów, pociągają ich ze sobą — ta kupa coraz rośnie po drodze, tak że przybywszy na Kaukaz daje pomoc już upadającym pod przemocą Czerkiesom, i razem z nimi posuwa się nad Dniepr, gdzie znowu bitwa, i znowu klęska Caratu. W końcu zwycięska ta nawała zatyka sztandar wolności nad brzegami Wisły... Któż jest tym wodzem? — oto Bolesław, heroiczny młodzian i jego kochanka Ludmiła, która wyszła z nim razem ze Syberyi i robiła całą kampanię, przy której (kampanii) niczem wyprawa Aleksandra W. do Indyi i pochód Napoleona na Moskwę. Szczęśliwy ten Hetman — zbawiciel polski i świata pełno znachodzi na swej drodze zdrajców, którzy go ciągle chcą zastrzelić lub zasztyletować — ale im się to nieudaje. Zdrajcy ci, a są między nimi i Polacy, służą duchowi ciemności, chcą utrzymać panowanie szatana na ziemi — kiedy Bolesław i jego stronnicy stoją po stronie Boga i usiłują zaprowadzić na ziemi „królestwo Boże“ w którem wszystkim ma być tak dobrze że się nikomu nie zechce iść nawet do nieba po śmierci. Ale choć oręż tryumfuje nad ciemięzkiemi rządami, choć już pokruszone wiekowe kajdany — Bolesław ostrzega słuchające go ludy — że to dopiero początek. „Miecz rozciął więzy ludów, ale jedynie miłość swobody, szanowanie wolności każdego, zniszczy na zawsze źródło niewoli, wytępi zaród tyranii. *Nie żelazne prawa, lecz zakwitnienie moralności w sercach ogółu zapewni spokój i porządek. — Nie panowanie ludu lub jakiegobądź stanu,* albo *jednego człowieka, ale wolność całego narodu, wolność każdego, jest warunkiem dobrej organizacgi społeczeństwa, jego pokoju i szczęścia*“. Coś ten program przyszłości, zapowiadający że bez praw, a za pomocą jakiejś nieokreślonej moralności której siedliskiem mają być serca, nastąpi nowa organizacya społeczeństw pozbawionych władzy — zakrawa bardzo na dzisiejsze okrzyki w genewskim internacyonalnym kongresie: *Wiwat Anarchia!* — Znając od dawna autora, wiemy jak dalekim jest od tych aberracyj socyalnych — ale kto się puści na poezyę polityki, i na politykę poezyi, najczęściej zajdzie, gdzieby sam nie chciał. Zresztą przed dwudziestu laty owe hasła, czy zasady, jakie autor wypowiada: „*Bóg tylko ojcem, panem — wszyscy ludzie braćmi. Miłość braterska, równość wszystkich a wolność każdego, wolność w myśli, w wierze, w słowie, w życiu jest zasadą, prawa publicznego, moralność podwaliną prawa cywilnego, słowem chrześciańskość duchem wszelkiego prawa* i t. d. może jeszcze miały kurs na giełdzie dobrodusznych prostaczków — ale dziś mocno utraciły na wartości, dopóki są słowem tylko. W piękne słowa nikt już nie wierzy, odkąd przekonano się że w praktyce jakoś to nie tak pięknie wygląda. A tak pomimo tytułu, dramat ten całkiem należy — do przeszłości.

Dla odświeżenia myśli pomówmy z tomikiem *poezyi* p. Stanisława Grudzińskiego w Krakowie wydanym. Jest to młody pisarz, który już w kilku utworach zwrócił na siebie uwagę. Wiersz płynny, wdzięk wysłowienia, żywość uczucia kierowana dobrym smakiem — oto jest co się podoba w młodym poecie, który przynosi z sobą prawdziwy talent. Rozwinąć go, podnieść do wysokości od niego zależy; im więcej w sobie ducha wyrobi, umysł oczyści z przemiennych zachceń i urojeń świata, tem słowo jego nabierze dźwięku i wagi złota — kiedy dziś szeleści jeszcze jak listek wiatrem pędzony — listek, ale nie zwiędły, ani suchy... Poezye p. G., trzeba mu to przyznać mają wiele świeżości, i jeszcze jeden bardzo rzadki przymiot u dzisiejszych piszących — oto zajmują, nawet przywiązują do siebie, tak, że bez znużenia można je czytać kilka razy.

W zbiorze niniejszym wydanym pod tytułem *Poezye*, mieści się kilkanaście kawałków oryginalnych i tłumaczonych, (z Lermontowa — Musseta). Z tych, ładnie prowadzoną wewnętrzną rozmową zakochanej dziewczyny odznacza się *Sielanka*; także humorystyczny wiersz: *W inną drogę* w którym poeta kłóci się z krytyką — *Moja sąsiadka* zajmuje nowością pomysłu trafnie przeprowadzonego: student ślęczy nad historyą, a granie sąsiadki wpada mu co chwila to Chopinem, Weberem, Szubertem...

Sąsiadko moja, na której rozkazy
Darmo musiałem noc calutką strawić,
Jakie dla ciebie mam znaleść wyrazy?
Czy ci złorzeczyć, czy ci błogosławić?
Bąć co bąć... chciałbym, by w ostatnie chwile,
Gdy przy mem łożu nikt z moich nie stanie,
Chciałbym, nim w zimnej odpocznę mogile,
Raz jeszcze twoje słyszyć wtedy granie.
Spiekłe me usta twa *Ständchen* ochłodzi,
Szopen wspomnieniem utuli mię znów;
Muzyka twoja ból mój ułagodzi
I cicho skończę swoją pieśń bez słów. —

W pięknym wierszu: *Sztuka i prawda*, przytoczymy jeden ustęp liryczny dobrze pomyślany:

O! zaprawdę, gdy są tacy,
Którzy nigdy nie tęsknili,
Którzy w ciężkiej, ziemskiej pracy
Tak się już przyzwyczaili
Do tych kajdan, co ich wiążą
Z ziemi prochem, z ziemi kałem,
Że już w górę nie podążą,
Zowiąc zapał boski szałem!
Według których ból dziedziczny,
Ból, co piersi nam przygniata
Tęsknota z innego świata,
Jest to stan patologiczny!...
Gdy są tacy, którzy szydzą
Z podnioślejszych potrzeb ducha,
Których rozum tylko słucha
Materyalnych wciąż korzyści —
O! to nie są realiści,
Co zrywają złudzeń pęta!
To nie ludzie, a — zwierzęta!
Bo nie chodzi tutaj o to,
By w marzeniach ustawicznych
Tonąc w sferach gdzieś mistycznych,
Gubiąc w nich prawdziwe złoto:
Męstwa, siły, prawdy, pracy!
Nie odrywać się od ziemi,
By pod strefy niebieskiemi
Jakby wolni latać ptacy!
Nie! nie o to tutaj chodzi!
Lecz pług ciągnąc obowiązków,
Nie zrywajmy ducha związków!
Niech w harmonii się pogodzi
Swiatło głowy z ciepłem serca;
Bo bez światła — ciemność wszędzie,
Bo bez ciepła — zima będzie.
A gdy tylko chłód morderca
Rząd obejmie ponad światem —
Ludzkość będzie automatem. —

Wszędzie, w każdym kawałku mniej lub więcej udatnym, czuć poetę. A w małym dramaciku *Obłąkani* prześliczna dykcya płynna, prosta, zwięzła, jest rękojmią, że p. G. może pisać dla sceny; ma się rozumieć, nie w ten smutny sposób, w jakim ją dziś partacze zasilają, ale tak, żeby utwór jego był oraz ozdobą literatury.

Jest coś w sposobie wierszowania p. G., co przypomina dobrych naszych poetów; życzymy mu, aby pozostał wiernym tej tradycyi, ma się rozumieć, bez naśladownictwa, jak również bez sadzenia się na oryginalność, która najczęściej mści się za tę pretensyę i odpłaca zuchwalstwami w złym smaku.

3. Odezwę Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie z doniesieniem, że podziela zdanie Wydziału kraj. w przedmiocie środków zaradczych przeciw szerzeniu się kradzieży koni, i że wydało do wszystkich podwładnych władz sądowych okólnik w celu energicznego poskromienia tej zbrodni.

4. Doniesienie Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że zamiast zaprojektowanego posterunku żandarmeryi w Derewaczu, urządzony zostanie nowy posterunek w Jaryczowie.

5. Doniesienie Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej, że c. k. Ministerstwo skarbu nieprzychyliło się do przedstawienia Wydziału kraj., ażeby nie wymierzano należytości prawnych od kontraktów wskazanych w ustawie z d. 25 lipca 1871. (Dziennik ustaw państwa Nr. 76), a spisanych bez sporządzenia aktu notaryalnego; dalej, ażeby c. k. urzędy wymierzające należytości prawne pouczały strony, iż wymiar należytości dopiero wówczas nastąpi, gdy przedłożony zostanie akt notaryalny. Podstawą odmownéj odpowiedzi jest uwaga, że ces. król. urzędy do wymiaru należytości prawnych, nie są obowiązane sprawdzać urzędownie ważność powyżéj wskazanych kontraktów, zwłaszcza wobec tego faktu, iż następne uchylenie wad formalnych przy takich dokumentach nie jest wykluczonem i zawisło tylko od stron interesowanych.

6. Doniesienie c. k. komendy żandarmeryi krajowéj, że c. k. ministerstwo obrony krajowéj uchyliło z podziękowaniem propozycyę Wydziału krajowego ażeby żandarmi otrzymywali z funduszu krajowego nagrody za skuteczne poskramianie kradzieży koni. Takie bowiem udzielanie nagród nie dałoby się pogodzić z zasadniczemi celami instytucyi żandarmeryi krajowéj a nadto jest zbytecznem, gdyż w danym razie nagroda może być udzieloną z funduszów państwowych.

7. Oświadczenie c. k. ministerstwa obrony krajowéj téj treści: że nie uwzględnia wniesionych do sejmu krajowego petycyj kilkunastu Wydziałów powiatowych o uzupełnienie § 17 ustawy wojskowéj na korzyść syna jedynaka, którego matka owdowiała i powtórnie za mąż wyszła. W tym wypadku bowiem dostatecznem jest zastosowanie § 27 ust. wojsk. i § 45 instrukcyi ministeryalnéj co do wykonania ustawy wojskowéj.

Do komisyi dla załatwienia sprawy terytoryalnego podziału kraju na starostwa i okręgi sądów powiatowych, delegował Wydział krajowy swoich członków Dr Franciszka Smolkę i Dr Pawła Skwarczyńskiego, tudzież sekretarza Ignacego Niewiadomskiego, wzywając zarazem Prezydyum c. k. Namiestnictwa, ażeby także ze swojéj strony wyznaczyło delegatów do téj komisyi.

W sprawie sanitarno-policyjnych zarządzeń naczelnika gminy w Drohobyczy z powodu grasującéj w tem mieście cholery, Wydział krajowy nie uznawszy się kompetentnym do objawienia swojego zdania w myśl § 102 ust. gm. w zastępstwie Wydziału powiatowego w Drohobyczy zwrócił uwagę c. Namiestnictwu na postanowienie § 107 ustawy gminnéj.

Magistratowi miasta Lwowa oświadczył Wydział kraj., że odstępuje od dawniejszego rozporządzenia, którem magistratowi oddany został nadzór nad miarami i wagami w przyległych gminach.

Wydział krajowy uchwalił wnieść do wysokiego sejmu projekt podwyższenia taryfy mytniczéj na drodze Domaradzko-Strzyżowskiéj w powiecie Rzeszowskim i uregulował omycenie drogi Brzesko-Sądeckiéj.

Wydz. krajowy odmówił prośbie gminy Bołszowce o wyjednanie dla niej w drodze ustawodawczej pozwolenia na pobór kopytkowego i targowego.

Wydz. kraj. przyjął pożyczkę ofiarowaną mu przez radę m. Krakowa.

Wydz. kraj. określił sposób i warunki rozpisania subskrypcyi na pożyczkę krajową i ustanowił dla powiatów, które od września biorą pożyczki, nową tabelę amortyzacyjną, według której wypłacać mają 1 listopada b. r. tylko procenta a dalsze raty od 1 maja 1874.

Na prośbę przedsiębiorstwa budowy kolei wicynalnych Wydział krajowy wezwał Wydziały powiatowe, w których okręgu położone są linie zaprojektowane, ażeby popierały swoim wpływem usiłowania przedsiębiorców.

Wydz. kraj. przedstawił Namiestnictwu, że budowa dróg Hwozdecko-Rosochniańskiej i Markowsko-Maniawskiej z funduszów powiatu Bohorodczańskiego jest niemożliwą.

Wydz. kraj. zatwierdził rezultat licytacyi rozpisanej w celu wydzierżawienia przewozu w Godowej, należącej do fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego.

Przy zbliżającem się rozpisaniu licytacyi w celu wydzierżawienia myt postanowił Wydz. kraj. przyjąć ceny fiskalne w wysokości ostatnich czynszów dzierżawnych.

W sprawie pomieszczenia kliniki położniczej w Krakowie, oświadczył Wydz. kraj c. k. Namiestnictwu, iż zgadza się na przedłużenie dotychczasowego prowizoryum.

Wydz. kraj. udzielił następujące subwencye z funduszu krajowego:

Nauczycielowi galic. Zakładu głuchoniemych p. Tomaszowi Chocholouszek 150 złr. na zwiedzenie wystawy powszechnej.

Wydziałowi powiatowemu w Gródku 500 złr. na uporządkowanie drogi z Janowa do Mszany.

Wydziałowi pow. w Tłumaczu a względnie tamtejszej fabryce cukru 500 złr. na wydrenowanie drogi gminnej na przedmieściu Tłumackiem ku Ottyni wiodącej:

Na budowę drogi Wełdzirskiej 8000 złr. z funduszu pożyczonego od m. Krakowa.

Wydziałowi pow. w Nowym Targu oświadczył Wydział kraj. gotowość udzielenia subwencyi w kwocie 600 złr. na uregulowanie drogi z Nowego Targu do Zakopanego, jeżeli ta regulacya wykonaną zostanie według projektu inżyniera okręgowego.

Klasztorowi pp. Benedyktynek w Przemyślu udzielił Wydział kraj. wskutek upoważnienia Wys. Sejmu tytułem pożyczki 8000 złr. na rozszerzenie i przebudowanie gmachu szkolnego.

Wydz. krajowy przyjął do wiadomości pismo J. O. Marszałka krajowego Leona ks. Sapiehy z doniesieniem o Jego fundacyi. Stypendya te wynoszące po 450 złr. w. a. otrzymali Dr. Włodzimierz Dobiński, sekundaryusz przy krakowskim szpitalu św. Ducha i Bogdan Maryniak, asystent katedry geometryi wykreślnej przy lwowskiej akademi technicznej.

Opróżnione miejsce w zakładzie pod opieką św. Antoniego we Lwowie, płatne z galic. funduszu stanowego sierocińskiego, nadał Wydz. kraj. sierocie Józefowi Rojkowi.

Opróżnione stypendyum dożywotnie w rocznej kw. 25 złr. płatnych z galic. funduszu inwalidów wojskowych nadał Wydz. kraj. Tomaszowi Pawłowskiemu inwalidzie z r. 1866.

Wydz. kraj. wydał certyfikaty szlachectwa: Karolowi Franciszkowi Makomaskiemu, pensyonowanemu nauczycielowi szkół ludowych w Krakowie, Maksymilianowi Piotrowi Kopystyńskiemu i Antoniemu hr. Ledóchowskiemu, podkomorzemu J. C. K. Mości.

W myśl § 8 ustawy z dnia 24 maja 1869 r. o regulacyi podatku gruntowego mianował Wydział kraj. p. Teodora Serwatowskiego z Buczniowa zastępcą członka podkomisyi krajowej w Tarnopolu.

Wydz. kraj. zatwierdził uchwałę Rady m. Lwowa o sprzedaniu z południowej części ogrodu miejskiego 965 sążni kwadratowych właścicielom sąsiednich realności, z tym warunkiem, że na sprzedanych gruntach mają być do trzech lat wybudowane ozdobne domy frontowe albo wile od strony ogrodu miejskiego.

Wydział krajowy załatwił 18 rekursów w sprawach budowniczych, dwa rekursa w sprawach policyi sanitarnej i dwa w sprawie zarządu majątku gminnego.

---

N. Pan udzielił właścicielowi dóbr Drowi Michałowi Tustanowskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda, uznając jego wszechstronną, pełną zasługi, a blisko półwiekową działalność.

---

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela w Brzozowej Leona Kapłońskiego nauczycielem szkoły ludowej w Zdżarcu; nauczyciela zaś w Hodowie Juliana Konstantego Mikulińskiego nauczycielem szkoły ludowej w Kudynowcach.

---

Na pismo naczelnego prezydenta W. Ks. Poznańskiego Guenthera, zawiadamiające prymasa X. Ledóchowskiego o zamknięciu prywatnych wykładów nauki religii odpowiedział tenże, według podanéj w *Kuryerze Poznańskim* osnowy, jak następuje:

W swojem szanownem piśmie z dnia 17 b. m. Nr 6421/73 O. P. doniosłeś mi JW. Pan, że w porozumieniu z p. ministrem wyznań rozporządzone zostaje, by tak nazwane szkoły prywatne, przezemnie zalecone dla wykładania religii uczniom katolickim wyższych zakładów szkolnych, zamknąć, jak równie przymusowe postępowanie przeciw duchownym, którym powierzyłem wykład religii, zaprowadzić i wzbronić uczniom pod zagrożeniem oddalenia z gimnazyów uczęszczania na rzeczone lekcye religii. Z najgłębszym smutkiem widzę z tych rozporządzeń, że królewskie władze nie nabyły jeszcze dotychczas przekonania, iż nauczanie wiary katolickiej i bliższe oznaczenie, w jaki sposób wykład ten ma się odbywać, Kościołowi nie zaś świeckiej zwierzchności Boski Założyciel Kościoła powierzył. Tego prawa Kościół katolicki nigdy złożyć nie może, inaczej samby zniweczył żywotność swoję i zdradziłby swoje wzniosłe powołanie; dla tego to udzielał on zawsze tym, którym powierzał nauczanie prawd zbawienia, osobnej misyi, niezbędnej do tego urzędu. Prawda, królewskie prowinc. Kolegium szkolne postawiło w piśmie swojem ostatniem z 9go sierpnia b. r. nr. 3105 twierdzenie, że dopiero w nowszych czasach zwierzchność duchowna występować zaczęła z uroszczeniem, że *missio canonica* jest potrzebna, i że nie można bez uszczerbku, dla praw państwa uznać konieczności zezwolenia kościelnych zwierzchników na mianowanie nauczycieli religii. Owóż, aby odeprzeć takie pojmowanie rzeczy, wystarczy, jak sądzę, gdy zwrócę na to uwagę, że *missio canonica* jest tak dawna, jak sam Kościół, albowiem opiera się ona na słowach Zbawiciela: „idźcie, nauczajcie wszystkie narody", a także: „jako mnie Ojciec posłał i ja was posyłam itd."

Skoro tyko księża przezemnie do udzielania religii w wyższych zakładach naukowych obu moich archidyecezyi umocowani, zostali oddaleni z posad, a wykład ten innym, świeckim nauczycielom, którzy takiego upoważnienia odemnie nie otrzymali, w części powierzono, byłem w sumieniu znaglony i biskupią moją powinnością zniewolony, zaradzić istniejącej potrzebie w taki sposób, aby młódź katolicka owych zakładów naukowych miała sposobność kształcenia się w prawdach zbawienia za pośrednictwem jedynie do tego uprawnionych posłanników kościoła. Uważałem za mój obowiązek zwrócić na te nieuniknione następstwa baczność rządu w mojem bezpośredniem przełożeniu do J. C. K. Mości z d. 31 grudnia r. z.; po kilkakroć też razy wracałem do rzeczonego przedmiotu w pismach, jakie miałem sposobność wymienić w téj samej sprawie z król. prow. kolegium szkolnem. Z tem większą przeto stanowczością widzę się zmuszony odeprzeć jako całkiem nieuzasadniony zarzut, jakoby obmyślone przezemnie środki nie wypływały z rzeczywistéj potrzeby, lecz przeciwnie miały na celu ubezwładnienie rozporządzeń rządowych. Zkądinąd, gdyby rzeczywiście, jak to pismo, które mam obecnie przed oczyma, nie przytaczając szczegółowych faktów, wzmiankuje, księża wykładający po za godzinami szkolnemi religię, próbowali na uczniów zgubny, karności zagrażający wpływ wywierać, zaraz jak o tem JW. Pan może być przekonany, skorobym otzymał zawiadomienie i skoroby mnie doszły jakieś bliżéj oznaczne fakta, nie omieszkałbym stosownie do potrzeby złemu zaradzić. W każdym jednak razie podobne wypadki, przypuszczając, że rzeczywiście zaszły, nie mogą na żaden sposób posłużyć ku usprawiedliwieniu rozporządzeń, wydanych przez JW. Pana, a tak krzywdzących prawa kościoła i moich dyecezan.

Nie mogę nadto nabrać przekonania, że przepisy instrukcyi ministeryalnej z dnia 31 grudnia 1839, odnoszące się do szkół prywatnych, dają się zastósować w niniejszym przypadku, albowiem, gdym niektórym księżom poruczył, by uczniów wyższych zakładów naukowych w nauce wiary kształcili, i w najmniejszej mierze zakładania szkół prywatnych w duchu przytoczonej powyżej instrukcyi na celu nie miałem. Z równą słusznością możnaby podciągnąć pod pojęcie szkoły prywatnej naukę przygotowawczą, jakiej rok rocznie udzielają duchowni, kiedy przyspasabiają dziatki do przyjęcia św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza, i w następstwie poddać to nauczanie pod nadzór państwa, które w pewnych razach mogłoby zakazać go całkowicie. Dotychczas przecież, i to bardzo sprawiedliwie, żadnych w tej mierze trudności duchownym nie stawiano. Podobnież, o ile mi wiadomo, żydowskie prywatne szkoły religijne wszelkiej zażywają swobody.

Wychodząc z tego wszystkiego, co poprzedza, nie mogę przyznać Wysokim Władzom Prowincyonalnym prawa zakazywania księżom, by młodzieży w prawdach wiary nie ćwiczyli, również nie mogę przyznać im prawa zakazywania dzieciom i to pod zagrożeniem kary, by na wykłady nauki religii uprawnionych przedstawicieli Kościoła nie uczęszczały, gdyż przez to zmusiłoby się rodziców albo do pozbawienia całkowicie dziatek swoich nabycia nauki religii, albo do zezwolenia, aby ją pobierały od osób, które do tego przez zwierzchność duchowną nie są umocowane i tem samem nie dają żadnej rękojmi, że ich nauczanie z nauką Kościoła całkowicie się zgadza.

Tego rodzaju postępowanie ze strony władz rządowych pociągnęłoby za sobą koniecznie nieznośny ucisk dla sumień, i muszę przeto stanowczo wymagać, aby mi nadal w należącem do mego obowiązku pielęgnowaniu wykształcenia religijnego katolickiej młodzieży szkolnej moich obu archidyecezyi żadnych nie stawiano przeszkód.

Poznań, d. 24 września 1873.

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański,
*Mieczysław.*

---

*Ostdeutsche Ztg*, która, jak wiadomo, jest od niejakiego czasu poufnym organem władz pruskich w Poznaniu, pisze:

Pan naczelny prezes, jak słyszeliśmy, wydał władzom policyjnym rozporządzenie, iż duchowny ustanowiony wbrew przepisom kościelnym, nie jest uprawnionym do prowadzenia i wpisywania w księgi kościelne, a odpisy, które z nich wyjmuje, pozbawione są wierzytelności publicznej. Ażeby uniknąć, by księgi kościelne nieważnem prowadzeniem nie zostały zagmatwane, a zarazem, by członków gminy zabezpieczyć, iżby mogli prawidłowe świadectwa kościelne otrzymywać, należy w wszelkich przypadkach, w których nieprawnie ustanowieni duchowni fungują, natychmiast księgi kościelne i dla uniknienia nadużycia, pieczęć kościelną aresztem obłożyć i tak księgi jako też i pieczęć do królewskiej rejencyi odstawić, która na wniosek interesowanych świadectwa wystawiać będzie.

Taż gazeta pisze dalej:

O ile się dowiadujemy wydział karny tutejszego sądu powiatowego wyznaczył termin na dzień 7 października r. b., w którym toczyć się będzie sprawa naprzeciw księdzu Arcybiskupowi hrabiemu Ledóchowskiemu z powodu samowolnego osadzenia księdza Wendlanda w Sermie i księdza Borowieckiego w Czarnkowie. Iż „Książę-Prymas" polski i Arcybiskup Tebański i tą razą nie stawi się przed pruskie forum, naprzód już przewidzieć można.

Wreszcie donosi taż sama gazeta, co następuje: Od roku 1836 istniejący przy gimnazyum poznańskiem Alumnat, w którym 60 uczniów zamierzających poświęcić się stanowi duchownemu otrzymuje pomieszkanie i utrzymanie, nie powinienby już być na nowo otwartym wraz z rozpoczęciem po wakacyach św. Michalskich nowego roku szkolnego. Postępowanie X. Arcybiskupa nie jest tego rodzaju, by państwo uważać mogło za właściwe, umożebnić mu wychowywanie i wykształcenie nieprzyjaznych sobie duchownych. Fuudusze przeznaczone na alumnat z łatwością znajdą inne, odpowiedniejsze przeznaczenie.

---

**Wiedeń** 1 października. W celu polepszenia płac katolickich dusz-pasterzy przeznaczyła Rada państwa w ustawie skarbowej na r. 1873 sumę 500,000 zł. Dziennik urzędowy ogłasza następujący z pieniędzy tych rachunek: 1) Austrya Górna: 70 katolickich duszpasterzy otrzymało wsparcie w łącznej kwocie 12,800 zł.; ponieważ biskup odmówił wszelkiego pośrednictwa, dokonano przeto rozdziału na samoistny wniosek namiestnika. 2) Salzburg: 20 kat. duszpasterzy archidyecezyi salzburgskiej otrzymało 2,500 zł; rozdziału dokonano z tego samego powodu na wniosek namiestnika. 3) Karyntya: 165 kat. duszpasterzy otrzymało 17,600 zł. wsparcia. 4) Kraina: 41 duszpasterzy otrzymało 8,500 zł. 5) Pobrzeże: 385 kat. duszpasterzy z dyecezyi Tryesteńskiej, Capodistria, Parenzo, Pola, Gorycya i Veglia otrzymało wsparcie w łącznej kwocie 26,840 zł. 6) Szląsk: 120 kat. duszpasterzy w dyecezyi Wrocławskiej i Ołomunieckiej otrzymało 14,340 zł.; ordynaryat Ołomuniecki odmówił wszelkiego pośrednictwa. 7) Bukowina: 46 kat. duszpasterzy obr. rzym.-greck. i armeń. otrzymało wsparcie w łącznej sumie 6,850 zł. 8) Tyrol: 245 kat. duszpasterzy otrzymało 16,000 zł. Z wyjątkiem jeneralnego wikaryatu w Vorarlbergu wszystkie inne ordynaryaty odmówiły wszelkiego pośrednictwa. Wykaz powyższy sporządził dziennik urzędowy na zasadzie wiadomości, jakie dotychczas otrzymał.

— Komisya zwołana do Wiednia w sprawie kwaterowania wojska ukończyła już swoją pracę; wypracowała bowiem projekt ustawy i przedłożyła go ministerstwom obu części monarchii. Przy układaniu tego projektu miano przedewszystkiem na oku względy strategiczne, a dopiero w drugim rzędzie kwestyę finansową. Według obliczeń komisyi kosztować mają jedne koszary dla piechoty około 150,000 złr., jedne koszary dla jazdy 250,000 złr. Gdzie koszary te będą budować, to wyłącznie zawisło od względów militarnych tj. od potrzeby większego lub mniejszego gromadzenia wojsk. Jak zaś koszta urządzenia tych budowli rozdzielić na poszczególne powiaty, komisya przedstawia cały szereg wniosków. Państwo zaliczy potrzebne fundusze, a gminy spłacać je będą z procentem 5%. Zresztą projekt zawiera wiele punktów obejmujących zapatrywania poszczególnych członków komisyi. Stanowcze załatwienie kwestyj spornych nastąpi albo w obu ministerstwach, albo przez samą komisyę, która w takim razie zwołanąby jeszcze raz została w miesiącu listopadzie.

— Wiedeński korespondent *Bohemii* potwierdzając podaną przez *Czas* wiadomość o zaprowadzeniu seminaryów na wydziałach prawniczych dodaje następujące nowe szczegóły: Uczęszczanie do seminaryów nie będzie przymusowem, lecz pozostawionem zostanie woli słuchaczów a tylko profesorowie będą obowiązani urządzać ćwiczenia w seminaryach. Przymus byłby nawet niepotrzebnym, gdyż własna korzyść skłoni słuchaczów do uczęszczania na te ćwiczenia, w których pod kierunkiem swoich profesorów odświeżą sobie w dysputach, wykładach itd. materyał umiejętny podany im w wykładach uniwersyteckich. Ćwiczenia w seminaryum ułatwią słuchaczom w wysokim stopniu przygotowania do ścisłych egzaminów, a w niektórych przedmiotach (kodex karny i cywilny) także przejście do zawodu praktycznego. Wykłady w seminaryach będą bezpłatne, a liczba godzin poświęconych tym ćwiczeniom, wliczoną zostanie słuchaczom do przepisowego minimum godzin obowiązkowych. Absolutorium udzielone przez kierownika seminaryum przy końcu kursu zastąpi w zupełności colloqium. Ważny wpływ wywrze na kierunek naukowy słuchaczów równoczesne zaprowadzanie nagród pieniężnych za najlepsze prace naukowe przedłożone w seminaryum prawniczem. Pominąwszy materyalną korzyść, nagrody te wpływać będą korzystnie i zachęcająco na prace słuchaczów dając im sposobność do wyszczególnienia się. Instytucya seminaryów prawniczych przyczyni się znakomicie do usunięcia dzisiejszego braku odpowiednich kandydatów na opróżnione katedry uniwersyteckie.

— Saska królowa-wdowa Marya przybyła 27 września do Wiednia.

— Z d. 1 października wystawa powszechna zamknięta będzie codziennie już o godz. 5 po południu.

## Francya.

Wczoraj podaliśmy list ks. Napoleona w odpowiedzi na wezwanie redaktora *L'Avenir national* p. Portalisa do zjednoczenia stronnictw imperyalistowskiego i republikańskiego. Z powodu téj odpowiedzi księcia pisze *le Pays*:

Książę Napoleon twierdził, że w swojem tylko przemawia imieniu. Jaka śmieszność? Jakże on, książę krwi może się odosobniać od rodziny cesarskiéj i od dynastyi? W swojem imieniu? Ależ imie jego jest wszystkiem, jego imie jest imieniem naszych cesarzów, jego imie jest naszym sztandarem, jego imie, nie jego lecz nas wszystkich własnością i p. Portalis zwracając się do niego, zwraca się do księcia, „aby nadał nowy kierunek stronnictwu" i ponieważ jest jedynym reprezentantem idei napoleońskiéj, zdolnym w obecnéj i stanowczéj chwili spełnić akt męża stanu.

A zatem mimo ostrożności języka książę Napoleon postawił się jako głowa stronnictwa, jako rejent, gdy odpowiadał na krok p. Portalisa.

I książę dodaje: „Lecz jakże przypuszczać, aby ci, których serce drga na imie Napoleona, wyrzekli się mnie?"

Zapewne, imie Napoleona drga w naszych sercach równie żywo jak w każdem innem sercu, imperyaliści z rodu i przekonania opłakiwaliśmy Napoleona zmarłego, pocieszaliśmy jego wdowę i witamy już szybki postęp młodego orlęcia, który wkrótce zerwie się do lotu, lecz, i to właśnie z powodu wierności naszéj, naszego przywiązania, naszéj pobożnéj czci, stoimy na straży przed przybytkiem, zaciągamy czujną wartę i mówimy: „Stój książę! nie wolno.

Jeżeli ci się podoba iść do republikanów, idź sam, gdyż niemasz ani stronników, ani przyjaciół; idź sam, gdyż nie pójdziemy z tobą zawierać sojusz, któryby dla nas był hańbą.

Nigdy nie będziemy się układać z tymi, co nas obalili, podczas gdy się nieprzyjaciel zbliżał; nigdy nie będziemy się układać z tymi, którzy nas zbezcześcili, zelżyli w osobach naszych drogich wygnańców; nigdy my, katolicy, nie będziemy sojusznikami naszych grabarzy; nigdy my, żołnierze z pod Sedanu i Metzu nie zapomnimy, że nas nazywano tchórzami, zdrajcami i nędznikami, gdyśmy spełniali nasz obowiązek dobrych obywateli i gdyśmy wszystko oddali za ojczyznę w niebezpieczeństwie.

Możebnem jest zapewne, że będziemy wotować, że mówić będziemy w tym duchu jak republikanie i nie racya, że kiedy oni nie chcą królestwa, abyśmy go chcieli, i nie racya, że kiedy oni bronią głosowania powszechnego, abyśmy je odrzucali.

Można nie chcieć tego samego a zgodzić się w pewnych punktach, lecz nie jest się dla tego sojusznikami a tem mniéj przyjaciołmi.

Działać będziemy wspólnie przeciw królewskości dla utrzymania naszych swobód, dla nietykalności głosowania powszechnego, lecz stojąc do siebie tyłem, nie podając sobie ręki, z żalem że robimy to samo.

List napisany przez księcia Napoleona jest brakiem względów dla cesarzowéj i młodego księcia, jest to śmiały manewr, który całe stronnictwo imperyalistowskie bez wahania się potępi.

Pochwały, jakie mu oddają republikanie radykalni, upoiły go i kazały mu zapomnieć o bowiązkach swych politycznych i pokrewieństwie.

Spodziewamy się, że się zastanowi, że się powstrzyma na téj niebezpiecznéj drodze, która doprowadziła Filipa Egolité tam gdzie wiemy, i nie w chwili gdzie Orleanie nikną z rodziny Burbonów, nie powinien stawać między nami.

*Paul de Cassaignac.*

— Przypominają teraz i powtarzają list królowej Zofii Holenderskiéj, z domu wirtemberskiego, napisany do Cesarza Napoleona d. 13 lipca 1866, który jest jakby sprawdzoną dziś przepowiednią. Królowa Zofia żywiła zawsze dla Napoleona III sympatye i widziała w nim tarczę przed zamachami Prus tak na Niemcy jak na Holandyę. W tych dniach królowa Holenderska przybywa do Wiednia na wystawę i dla odwiedzenia domu cesarskiego. List ten brzmi:

N. Panie! Szczególnym oddajesz się strudzeniom! Potęga Twoja więcej ucierpiała przez ostatnie dwa tygodnie, aniżeli w ciągu całego panowania Twego. Dopuszczasz, aby zgubiono słabych; dozwalasz najbliższemu sąsiadowi Twemu aby rósł w zuchwałość i brutalność bez granic; przyjmujesz dar, a nawet nie umiesz oddać dobrem słowem podziękowania temu, który Ci go złożył. Żałuję, że uważasz mię za interesowaną w tej sprawie i że nie dostrzegasz zgubnego niebezpieczeństwa potężnych zjednoczonych Niemiec i potężnych zjednoczonych Włoch. Dynastya jest tu zagrożoną i ona będzie następstwa ponosić. Powiadam to, gdyż jest prawdą, i obyś nie zapóźno o niej się przekonał.

Nie sądź, aby nieszczęście mojej ojczyzny, które mnie przygniata, czyniło mię zarazem niesprawiedliwą i nieufną. Wenecya odstąpiona; potrzeba więc pomagać Austryi, wyruszyć nad Ren, i warunki podyktować. Jeśli zaś pozwolisz zgnieść Austryę, dopuścisz się czegoś więcej niż zbrodni, bo błędu.

Jest to może ostatni list mój; ale zawiniłabym wobec starej i szczerej przyjaźni, gdybym ten ostatni raz nie wypowiedziała całej prawdy. Nie sądzę, aby mię wysłuchano; ale pragnę, żeby mi kiedyś wolno było przypomnieć sobie, że zrobiłam wszystko, aby zapobiedz upadkowi tego, który tyle wiary i przychylności tchnął we mnie.

---

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 2 października. Wczoraj ukończone zostały wybory pełnomocników dla wybrania komitetów parafialnych. Wybrani zostali: W parafii N. P. Maryi, p. Józef Lasocki; w parafii Wszystkich Świętych, Dr Andrzej Rydzowski; w parafii Św. Szczepana, Dr Julian Dunajewski; w parafii Św. Floryana, p. Tomasz Chęciński; w parafii Św. Mikołaja, p. Edward Stehlik; w parafii Św. Krzyża, Dr Ignacy Woźniakowski; w parafii Św. Anny, Dr Franciszek Bulikowski; w parafii Św. Norberta, p. Grzegórz Barabasz. Ci pełnomocnicy wybierać teraz będą na następne lat sześć członków niestałych do komitetów parafialnych. Podczas wyborów na pełnomocników okazali parafianie wielką obojętność, w najliczniejszej bowiem parafii stawiło się do wyboru zaledwie 20, a w innych ledwie po 8, 11 i t. p.

— Ponieważ tylko niespełna miesiąc do zamknięcia wystawy powszechnej w Wiedniu, więc każdy kto może spieszy, żeby ją oglądać, nie korzystawszy z pogody i długich dni lata. Ruch osób na kolei galicyjskiej spieszących na wystawę tak znacznie się zwiększył, że do pociągów osobowych doprzęgają drugą lokomotywę.

— We wtorek odbył się wieczorem w kościele N. Maryi Panny ślub p. Bolesława Ładnowskiego artysty teatru lwowskiego z p. Henryką Bendówną artystką sceny tutejszej.

— Wykaz urzędowy o cholerze od dnia 25 do 30go września:

W szpitalu Bonifratrów:

Pozostało: 7, przybyło 15, wyzdrowiał 11, umarł 1, pozostaje 10.

W szpitalu Felicyanek na Smoleńsku:

Pozostało: 11, z których 3 do Bonifratrów przeniesieni zostali, przybył 1, wyzdrowiało 10, umarło 2, pozostaje —.

Razem w szpitalach pozostaje chorych po dzień 1szy października 10.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarł —, w mieście i na przedmieściach 1. Razem 1.

— Prof. Leon Rzeczniowski darował do gabinetu archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego okszę z 16go wieku, pięknie dochowaną, dobytą r. 1869 z ruin ratusza w Piotrkowie trybunalskim, oraz siekierkę kamienną, którą p. Antoni Porębski znalazł w czasie orki na polu wsi Krzyżanowa pod Piotrkowem.

Gabinet archeologiczny Uniwersytecki liczy obecnie (w samym oddziale wykopalisk z grobów pogańskich słowiańskich), z górą tysiąc przedmiotów z kości, kamienia, bronzu, srebra, żelaza i gliny. Głównie Wielkopolska zasila go zabytkami ciągle tam dobywanemi. W Galicyi nie ma jeszcze dostatecznej troskliwości w sprawie poszanowania wykopalisk; chociaż wiele się ich znajduje, szczególniej przy robotach ziemnych, w czasie budowy dróg i kolei żelaznych.

— Dziś rano wyprowadzić musiano z kościoła P. Maryi Maryę Niedziałkowską 65-letnią kobietę, cierpiącą na umyśle, z powodu nieprzyzwoitego zachowania się.

— Strażnik policyjny przytrzymał dziś szewczyków Józefa Aleksandrowicza i Franciszka Przystępskiego, którzy sprzedawali na Piasku ciężarki mosiężne do wag. Byli oni już karani za kradzież.

— Onegdaj Michał Dukalski żebrak, przybywszy z Krakowa do Zielonek do karczmy, w sprzeczce z włościaninem Piotrem Krawczykiem, gdy go ten targnął za brodę, dobył kozika i pchnąwszy nim Krawczyka w brzuch, zadał mu ranę śmiertelną. Sprawca sam się oddał w ręce żandarmeryi.

— W bibliotece Uniwersytetu w Monachium odszukał prof. Łepkowski (wedle wskazówek udzielonych mu przez Dra Jakóba Caro prof. Uniwers. Wrocławskiego) książkę do nabożeństwa, po polsku pisaną na pargaminie, ozdobioną wytwornemi malowidłami i wspaniale oprawną. P. Caro poczytując znakomity ten zabytek malarstwa miniaturowego za utwór 16go wieku, nie mylił się; gdyż prof. Łepkowski po zbadaniu rzeczy na miejscu, zyskał pewność: że ów modlitewnik był pisany i malowany dla Zygmunta Starego, co wyraźnie powiedziano w dedykacyjnej przedmowie. W malowidłach tego rękopisu, twarze i widoki są polskie. Książka ta dostała się do biblioteki Uniwersytetu w Monachium wraz ze zbiorem jezuity Tytusa Tobblera, który w misyjnych podróżach odbywanych w zeszłym wieku na wschodzie i na północy, gromadził osobliwości natury, pamiątki i przedmioty sztuki.

— Piszą nam z Nowego Sącza iż d. 21 września odbył się tam popis muzyczny. Skrzypek p. Wilhelm Sandecki, o którego grze mieliśmy już sposobność wspominać, złożywszy egzamin dojrzałości i mając zamiar udać się do Wiednia dla dalszych studyów, dawał koncert w czytelni, urozmaicony śpiewami i deklamacyą oraz kwartetem. Dochód przyniósł zaledwie tyle, ze koncertantowi wystarczyło na zapłacenie biletu na kolei żelaznej.

— Wrześniowy zeszyt *Przewodnika naukowego i literackiego* wychodzącego przy *Gazecie Lwowskiej* zawiera: „Jędrzej Zamoyski, szkic historyczno-biograficzny przez Henryka Schmitta; — „O życiu i pismach Justusa Ludwika Decyusza," przez Dra Aleks. Kirschberga (c. d.) — „Elżbieta, trzecia żona Władysława Jagiełły," przez Klemensa Kanteckiego; — „Praca ukazana ze stanowiska nauk przyrodniczych oraz warunki jej rozwoju w szkole," przez Dr W. Rudnickiego; — „Monografia Kossowa," przez Aleks. Wybranowskiego (c. d.).

— *The News Paper Press Directory 1873.* Pod tym tytułem wyszły obraz dziennikarstwa angielskiego zawiera takie szczegóły:

W Londynie wychodzi obecnie 285 pism czasowych; z tych 17 dzienników codziennych, a między niemi 11 wychodzi rano, 4 wieczór, 2 dwa razy na dzień, jakoto *Standard* i *Lloyds List and commercial Daily Chronicle* (ten ostatni od r. 1826). *Times* i *Daily Thelegraph* biją się w większej liczbie egzemplarzy, niż wszystkie inne dzienniki londyńskie razem wzięte.

Jako osobliwość jest dziennik w Londynie drukowany po jednej tylko stronie, z drugiej ma czysty papier, a mianowicie *Sun and Central Press*. Z niego mają łatwość inne dzienniki wycinać nowiny nożyczkami. Dalej jest 221 pism tygodniowych, 9 wychodzących dwa albo trzy razy na tydzień, jeden 4 razy na tydzień; są takie co przeznaczone dla kolonij zamorskich albo z kolonij sprowadzane, wychodzą w miarę przybycia albo odejścia okrętów. Wszystkie odcienia stronnictw są w prasie reprezentowane. Większa część dzienników kosztuje 1 penny za numer, czyli 5 centów, a nawet są na cenę pół penny, a znów ceny innych dochodzą do 1 szylinga (150 centów).

Na prowincyi wychodzi 889 dzienników i przeglądów, i z jakie tuzin, które nie dozwalają się opisać.

Polityczny podział dzienników jest taki: 270 liberalnych, 163 konserwatywnych, 30 liberalno konserwatywnych, 172 niezawisłych, 8 niezawisłych liberalnych, 2 liberalno niezależnych (tak je wymienia spis), 1 torysowski, 1 protestancki a 2 radykalne.

Mała wysepka Wight ma 10 dzienników, Oxford ma gazetę urzędową uniwersytetu. Wallia z resztkami ludności celtyckiej, która tu się schroniła, ma tylko 2 dzienniki codziene, 6 wychodzi co trzy dni, 51 tygodniowych, a 5 w języku staro walijskim. Szkocya ma 11 dzienników codziennych, a z nich 5 posiada także wydanie tygodniowe. Z innych, 13 wychodzi dwa razy na tydzień, 2 trzy razy, a 118 raz na tydzień. Irlandya ma 140 dzienników, z tych 23 codziennych, 13 dwa razy na tydzień, 6 trzy razy, a 88 raz na tydzień. Mała wyspa Man ma 5 dzienników, z tych 1 codzienny a reszta tygodniowych. Na wyspie Guernesey wychodzi 5 dzienników, na Jersey 6, z tych trzy francuskie wychodzą trzy razy w tygodniu.

Przeglądów i zbiorowych pism wychodzi 633. W tej liczbie 250 miesięcznych religijnych. Towarzystwo wstrzemięźliwości posiada 15 organów. Jedno pismo miesięczne poświęcone jest tylko tytoniowi a inne jest jego przeciwnikiem. Spirytyzm liczy także kilka pism, nietylə wprawdzie co w Ameryce, gdzie krocie wychodzi pism temu jednemu poświęconych.

— Po przekopaniu międzymorza Sueskiego i góry Cenis, stoją na porządku dziennym przekopanie międzymorza Panamy albo Daryi łączącej Amerykę północną i południową, międzymorza Koryntckiego, oraz budowa tunelów podmorskich między Francyą i Anglią i między Włochami a Sycylią. Ten ostatni plan ma przyjść do skutku. Cieśnina mesyńska, pod którą zbudowany ma być tunel, ma w najwęższem miejscu milę jeograficzną szerokości, ale głębokość jej jest nieznaczna, a przeto sądzą, że koszta nie będą nad siły finansowe kraju. Rząd sądzi, że taki bezpośredni związek lądowy z tą wyspą wpłynąłby na jej zamalgamowanie socyalne i polityczne. Co się tyczy przekopu przesmyku korynckiego, gabinet grecki dał już umocowanie przedsiębiorcy Xenos, byłemu redaktorowi greckiego dziennika w Londynie, który szuka kapitałów w Anglii dla tego przedsiębiorstwa. Przekop ten skróciłby drogę z Adryatyku do Aten i Stambułu o 10 dni a z Marsylii o 14 dni, a prócz tego ochroniłby okręty od niebezpieczeństwa burzy często się pojawiającej u brzegów południowych Peloponezu.

— Dnia 1 października pogoda, wieczór pochmurny; termometr od 4·8 doszedł do 16·4. Barometr opada; dnia 2 października o godzinie 6ej rano, stan jego był 329.42, termometru 8.4 R. Wiatr zachodni

— W piątek dnia 3 października: Śgo Kandyda męczennika i Śej Lukrecyi panny.

## Sprawy sądowe.

### *Proces marszałka Bazaine.*

Dekret oddający marszałka Bazaine pod sąd wojenny, jest następującej osnowy:

P. Bazaine (Franciszek Achilles) marszałek Francyi, oskarżonym jest o zbrodnie d. 28 października 1870 pod Metz:

1) iż kapitulował przed nieprzyjacielem i poddał twierdzę Metz, której dzierżył naczelne dowództwo, nie wyczerpawszy wszystkich środków obrony, któremi rozporządzał i nie dopełniwszy wszystkiego, co mu nakazywały obowiązek i honor;

2) że jako naczelny wódz armii pod Metz, podpisał w gołem polu kapitulacyę, której skutkiem był nakaz złożenia broni, dany wojsku;

3) że przed układami ustnie i na piśmie nie dopełnił wszystkiego, co mu nakazywały obowiązek i honor.

zbrodnie przewidziane artykułami 209 i 210 kodeksu karnego wojskowego, brzmiącemi jak następuje:

„Art. 209. Ukarany będzie śmiercią z utratą stopni wojskowych, każdy gubernator albo dowódzca, który oddany pod sąd na wniosek sądu śledczego, uznany zostanie winnym kapitulowania z nieprzyjacielem i poddania twierdzy sobie powierzonej, niewyczerpawszy wszystkich środków obrony, któremi rozporządzał i nie dopełniwszy wszystkiego, co mu nakazywały obowiązek i honor.“

„Art. 210. Każdy jenerał, każdy dowódzca wojska zbrojnego, który kapituluje w gołem polu, ukarany będzie: 1) śmiercią z utratą stopni wojskowych, jeżeli kapitulacya miała za następstwo złożenie broni przez wojsko, albo, jeżeli przed układami ustnie lub pisemnie nie uczynił wszystkiego, co mu nakazywał obowiązek i honor; 2) usunięciem zaś w każdym innym przypadku.“

W następstwie tego p. Bazaine (Franciszek Achilles) marszałek Francyi stawiony zostaje przed pierwszy sąd wojenny 1ej dywizyi wojskowej.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

### *Losowanie pożyczki skarbowej z r. 1854.*

D. 1 paźdz. odbyło się w Wiedniu losowanie pożyczki 50 milionowej z dnia 4 marca 1854 w monecie konwencyjnej z 28 następujących seryj wyciągniętych d. 1 lipca r. b.: 143, 506, 602, 856, 1022, 1086, 1102, 1117, 1211, 1388, 1721, 1950, 2197, 2281, 2282, 2346, 2365, 2462, 2768, 2779, 2892, 3219, 3265, 3403, 3516, 3691, 3699, 3882. Z tych seryj główna wygrana 50,000 złr. padła na ser. 2768 N. 9; 2ga 20,000 na ser. 3403 N. 14; wygrały po 5000 złr. S. 506 N. 43, S. 856 N. 17, S. 1721 N. 47, S. 2892 N. 38 i S. 3219 N. 38; po 1000 złr. S. 506 N. 31, S. 856 N. 2, S. 1211 N. 39, S. 1721 N. 35 i S. 2281 N. 45; po 400 złr. S. 143 N. 13, 16 i 22, S. 506 N. 41 i 47, S. 602 N. 21 i 34, S. 856 N. 3, 15 i 18, S. 1022 N. 9 i 39, S. 1086 N. 2, 18 i 24, S. 1102 N. 31, S. 1117 N. 22, 23 i 35, S. 1211 N. 5, 45 i 49, S. 1950 N. 33 i 42, S. 2197 N. 3, 38 i 45, S. 2346 N. 34 i 43, S. 2365 N. 13, 15 i 23, S. 2768 N. 7, S. 2779 N. 1 i 19, S. 2892 N. 8, 32 i 46, S. 3403 N. 18, 20 i 25, S. 3516 N. 27 i 35, S. 3691 N. 23, S. 3699 N. 16 i 28, S. 3882 N. 7, 11, 41 i 48. Inne wyciągnięte losy wygrywają po 190 złr.

### TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 1 października.

Edykt: W sądzie pow. w Peczeniżynie 31 października licyt. egzek. realn. N. 139 w Luczy.

### *Przyjechali do Krakowa od 1 do 2go października.*

HOTEL WIKTORYA: Franciszek hr. Komorowski z Galicyi, Konstanty Łempicki ze Stojeszyna, Stanisław Żaba z Galicyi, Hugo Kohn z Wieliczki, Adam Rudnicki z Podola, Ludwik Pogórski z Wiednia, Juliusz Jeleńkowski z Kijowa, Leon Kaszubiński ze Lwowa, Adam Raciborski i Julian Łapicki z Kongresówki, Dr Ignacy Grabowski z Kołomyi, Eugeniusz Mihlim półkownik.

HOTEL SASKI: Jan Lisenbarth wł. dóbr z Hajownik, Feliks Kalita ze Lwowa, Ignacy Raszewski z familią z Poznańskiego, Antonina Lipska wł. d. z Lewkowa, Szczęsny Zieniewicz notaryusz z Przeworska, Michał Rudnicki z żoną wł. d. z Podola, Zofia Horodyńska wł. d., Franciszek Maliński z żoną, Juliusz Jeleńkowski i Stanisław Zabiełło z żoną z Wiednia, Edward Tołłoczko wł. dóbr i Dr Stanisław Hassewicz z Warszawy, Franciszek Lohmann wł. d. z Kongresówki, Paweł Czosnowski i Konstanty Czosnowski wł. d. z Kongresówki, Michał Naimski ze Spytkowic, Maryan Maniewski wł. d. z Bajkowiec, Elżbieta Głębocka z córkami z Ukrainy, Teofil Świerczewski z Chrobrza, Maryan Dydyński wł. d. z Raciborska, Kazimierz Koller z Wiednia, Arkadyusz Stahl z Miechowa, Szczęsny hr. Włodek wł. d. z Trzcienicy, Zygmunt Zaborowski z familią z Siedlec, Konstanty Zaborowski z Chyrowa, Hugo Mayerberg inżynier z Wiednia, Antoni Klimkiewicz z żoną z Wiednia, Feliks Jaquin z gub. Grodzieńskiej, Józef bar. Baum wł. dóbr z Kopytówki, Anna hr. Łubieńska z Kazimierzy Wielkiej, Jan Perkowski i Ludwik Komornicki z Komornicki z Kongresówki, Antoni Makomaski właś. dóbr z Wiednia, Aleksander Stamatescu wł. dóbr z Jass.

HOTEL POLLERA: J. Neihaus kupiec z Wiednia, Ludwik Sadkowski Dr med. z Rosyi, K. Węgliński wł. dóbr z Galicyi, Antoni Danzer kupiec z Pragi, J. Kohn kupiec z Podwołoczysk, Alfred Kołaczkowski wł. dóbr z Kongresówki, Józef Zajechowski Dr med. z Dynowa, Władysław Pegowski z Tarnowa, Józefa Komorowska wł. d. z Galicyi, Julian Kwiatkowski z Rosyi, Jerzy Bertoldy z Warszawy, Kazimierz Niebrzydzki z Kamienia, Jędrzej bar. Konopka wł. d. z Galicyi, Filip Laufer kupiec z Berna, Mieczysław Żukowski z Wołynia, B. Schapira kupiec z Rosyi, Ludwik Schneider kupiec z Wiednia, Paweł Woydz kupiec z Berlina, Juliusz Wolf z Pragi.

(Nadesłane).

**Wszystkim chorym przywraca siłę i zdrowie bez lekarstw i kosztów Revalescière du Barry z Londynu.**

Żadna choroba nie może się oprzeć delikatnej *Revalescière du Barry*, która usuwa bez leków i kosztów wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruczołów, błon śluzowych, pęcherza, nerek, gruźlicę, suchoty, dychawicę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrót głowy, uderzenia, szum w uszach, nudności i wymioty nawet wśród ciąży, diabetes, melancholię, chudnięcie, reumatyzm, gościec i bladaczkę.

Wyciąg z 75,000 świadectw o wyleczonych chorobach przesyła się na żądanie opłatnie.

Pożywniejsza niż mięso, Revalescière jest o 50 razy tańsza niż lekarstwo. W puszkach zawierających ½ funta 1 złr. 50 c., 1 f. 2 złr. 50 c., 2 funty 4 złr. 50 c., 5 f. 10 złr., 12 f. 20 złr., 24 f. 36 złr., Biszkopty Revalescière w puszkach po 2 złr. 50 c. i 4 złr. 50 c. Revalescière chocolatée w tabliczkach i proszkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 centów, na 24 filiżanek 2 złr. 50 cent., na 48 filiżanek 4 złr. 50 cent., w proszkach na 120 filiżanek 10 złr., 288 filiżanek 20 złr., 576 filiżanek 36 złr. Miejsca sprzedaży: *Barry du Barry et Comp. w Wiedniu, Walfischgasse Nr. 8; w Krakowie Józef Trauessyński*, aptekarz, *w Tarnowie W. T. A. Wielogórski* również we wszystkich miastach u znanych aptekarzów i kupców. Z Wiednia uskutecznia się przesyłka w różne strony za zaliczką lub przekazem pocztowym.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

### *Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 30 września. Hr. Chambord napisał list do deputowanego wicehr. Rodez-Benavent, w którym ubolewa nad propagandą rewolucyjną i mówi: „Wywołują marę dziesięciny, prawa feodalnego, wojny nierozsądnie przedsiębrać się mającej, wśród okoliczności niepodobnych itd. Argument ten nie zasługuje na poważną odpowiedź“. Hr. Chambord spodziewa się, że zdrowy zmysł ludności należycie oceni takie nieprzychylne zabiegi. Należy odwoływać się do gotowości wszystkich uczciwych ludzi na polu społecznej rekonstrukcyi. „Ja nie jestem stronnictwem, potrzebuję pomocy wszystkich, a wszyscy potrzebują mojej. Co się tyczy pojednania domu królewskiego Francyi w tak lojalny sposób dokonanego, powiedz pan tym, którzy usiłują wykrzywić ten wielki akt, iż wszystko, co się stało d. 5go sierpnia, nastąpiło w tym jedynym celu, aby przywrócić Francyi jej stanowisko, dobrobyt, chwałę i wielkość“. — Prezydent Mac-Mahon przyjmował po południu posła tureckiego, następnie hr. Arnima i księcia Milana Serbskiego. Wieczorem jedzie prezydent do obozów w Bourges i Nevers, a w piątek wraca.

**Paryż** 30 września. Za powodem arcybiskupa paryskiego i przywódzców legitymistów, wczoraj w dzień Św. Michała i w urodziny hr. Chamborda odprawiono msze w różnych tutejszych kościołach, aby ubłagać wstawienia się archanioła Michała i błogosławieństwa bożego dla Henryka V. Lud nie brał udziału w tych nabożeństwach, a mieszczaństwo zupełnie i widocznie wstrzymywało się.

**Paryż** 1 października. Deputowany paryski Tirard napisał list do prezydenta Republiki, żądając, aby tenże wydał manifest o stanowisku swojem wobec przyszłej formy rządu. Sekretarz prezydenta Harcourt odpowiedział, że prezydent odbiera liczne pisma rozmaitej a często przeciwnej sobie treści, a przeto postanowił poświadczać tylko odbiór, a wszystkich odpowiedzi unikać, gdyż te mogłyby służyć do niebezpiecznej polemiki.

**Petersburg** 30 września. Pierwszy sekretarz poselstwa rosyjskiego w Wiedniu Dawidow, przeniesiony został do Londynu.

**Konstantynopol** 1 października. Zebranie się komisyi w sprawie obliczenia opłaty beczkowej od przewozu na kanale Sueskim, odroczone do poniedziałku. Były minister robót i delegat turecki w tej komisyi Edem pasza wybrany będzie prezesem komisyi, a Sali pasza jego zastępcą. Pierwszym przedmiotem obrad jest oznaczenie systemu beczkowego, odpowiednio do prawa międzynarodowego i do prawa pospolitego. — Kostaki pasza, zarządca Krety, mianowany został księciem wyspy Samos.

**Nowy Jork** 30 września. Położenie polepsza się. Sprawozdanie sekretarza spraw skarbu jutro wyjść mające stwierdzi dobry przebieg redukcyi długu publicznego.

Rozbiła się podobno szkuta z korespondentami do gazet wiedeńskich, bo niema dnia, żeby niebyło listów z Krakowa to w jednej to w drugiej *Presse*, a czasem w obu. Mają to być sprawozdania z ruchu wyborczego, a są tylko zdaniem sprawy z ruchu żydowskiego. A i to jeszcze nieprawda, bo będąc na miejscu i zmuszeni czytać z obowiązku te pisaniny, widzimy, że to ruch sztuczny, *ad usum* stronnictwa centralistycznego przez korespondentów opisywany. Takiego ruchu niema nawet między starozakonnymi; są naturalnie porozumiewania się jak zwykle, ale na innej podstawie niż centralizm i wiernokonstytucyjność. Podstawą jest interes, to jest zaspokojenie potrzeby interesów starozakonnych, bez stawania w sprzeczności z interesem kraju. Ale z tych nibyto sprawozdań w dziennikach wiedeńskich, nieznający kraju i stosunków, mógłby myśleć, że w Krakowie są tylko sami żydzi, i chodzi im przy wyborach tylko o centralizm i wiernokonstytucyjność. *Risum teneatis.*

Dzienniki paryskie dowiadują się z Londynu o umowie prusko-włoskiej zawartej w Berlinie podczas pobytu tam Wiktora Emanuela. W piątek rano, jak piszą z Londynu, na dwie godziny przed odjazdem króla, odbyła się narada cesarza Wilhelma, króla Wiktora Emanuela i Bismarka. Zgodzono się na traktat i podpisano go, a obejmuje on takie dwa artykuły: 1) Obie strony kontraktujące oświadczają, iż w razie zajścia wypadków europejskich zachowają się jednakowo; 2) oświadczają, iż mimo różnicy zdań w kwestyach katolickich, w razie opróżnienia stolicy papieskiej nie będą się sprzeciwiać żadnej prawnej uchwale *conclave*, wyjąwszy, gdyby następca Piusa IX miał być wybrany z pośród ultramontańskich kardynałów francuskich.

Wiadomość ta jest bardzo wątpliwą. Przypuściwszy nawet, iż korespondent nie dbał o styl dyplomatyczny aktu, gdy mu chodziło tylko o treść jego, już sam układ pierwszego artykułu wskazuje, że tak ogólnikowe brzmienie jego mogło się opierać chyba na poprzedniem określeniu obustronnych podstaw politycznych. Co do drugiego zaś artykułu, nadmienić wypada, że z prawa nie służy ani Prusom ani Włochom *veto* przeciw wyborowi, które posiadają tylko Francya, Austrya, Hiszpania i Portugalia; następnie, że nie mogli ministrowie czy też monarchowie być tak ograniczeni jak niektórzy dziennikarze, u których na ustach ciągle ultramontanizm, bo wiedzą dobrze, iż kardynałem może być wybrany tylko katolik a zatem ultramontanin, to jest uznający władzę papieską kardynał. Jedno mogło być przedmiotem zastrzeżenia, a mianowicie, aby Papieżem nie został Francuz.

Z berlińskich źródeł donoszą, że ministrowie włoscy odjechali zadowoleni z odwiedzin berlińskich, i że Minghetti zapewniał, że panuje zupełna zgodność między obu gabinetami, ale nieprzyszło do żadnej umowy i niezrobiono żadnego kroku dalej nad to co pisała *Provinzial Correspondenz*. Potwierdza się zaś, że cesarz Wilhelm zapowiedział swój przyjazd do Wiednia.

Co do podróży cesarza Wilhelma do Wiednia, półurzędowe bióro Wolffa przynosi telegram z Karlsruhe, a zatem z dworu cesarskiego, który tam teraz bawi, iż cesarz Niemiecki przebywać będzie w Baden i Mainau a ztamtąd między 15 a 17 b. m. pojedzie do Wiednia, i książę Bismark uda się tam również prosto z Varzinu. Oczywiście, że bióro Wolffa niemoże ręczyć, czy Bismark nie zachoruje znowu w danej chwili.

Według *N. Frankf. Presse*, cesarz Wilhelm przed odjazdem do Baden podpisał dekret rozwiązujący sejm pruski z rozpisaniem wyborów do nowego.

Sięga rząd pruski żelazną ręką do luteranów w nowo wcielonych prowincyach, którzy nie uznawali dotąd urzędowego protestanckiego kościoła pruskiego. Pierwszy cios dotknął pastorów w Hesyi elektoralnej, przeciw którym orzeczone ma być usunięcie z posad. Jest takich pastorów 44. Mniemali oni, że tylko konsystorz ma prawo do rozstrzygania w kwestyach karności kościelnej, ale nowe ustawy sejmu pruskiego przekonają ich, że będą mieli do czynienia z urzędnikami pod imieniem sędziów trybunału kościelnego ustanowionymi, a ci nie oglądają się na przepisy kościelne, lecz wyrokują, jak gdyby ksiądz był prostym urzędnikiem obowiązanym słuchać rozkazów ministeryalnych. D. 27 września wyszedł reskrypt ministra wyznań przyznający konsystorzom prawo karania księży w pierwszej instancyi a ministrowi w drugiej instancyi. Sąd zaś do spraw kościelnych ustanowiony roztrzyga co do kompetencyi władzy duchownej.

Sprawa tak zwanej *fusion* nie postępuje, a raczej może i postępuje, ale nic pewnego się nie wie. Nie wiele o przyszłej monarchii dowiedzieć się można było po misyi czy wizycie pp. Sugny i Devignau u hr. Chamborda, wątpimy zaś, aby jaśniej się przedstawiła restauracya burbońska po odwiedzinach obecnych księcia Chartres we Frohsdorff. Dzienniki wyczerpawszy wszystkie domysły prawdopodobne, wpadają w niedorzeczne. Jako *curiosum* przytoczyć musimy wiadomość podaną przez *Daily News*, że gdyby hr. Chambord aż do ostatniej chwili nie mógł się rozłączyć z białą chorągwią, natedy oświadczyli jezuici *(sic)*, że ich jenerał *(sic)* bierze na siebie usunięcie wszystkich skrupułów. Nie jestże to wyborne, że jezuici namawiać będą Henryka V do przyjęcia trójkolorowej chorągwi? Naturalnie, że jenerał jezuitów zwierzył się z tym zamiarem jedynie redakcyi *Daily News*, z którą zdaje się być w bliskich stosunkach i rachować na jej dyskrecyę. Zdradziła zaufanie niewdzięczna, a dzienniki pochwyciły w lot taką gratkę, i teraz przebiega Europę pogłoska, że O. Beckx, *Papa nero*, pojedzie do Frohsdorff, aby zwalczyć ostatni wstręt prawnuka Ludwika XVI do przyjęcia sztandaru rewolucyjnego.

Proces marszałka Bazaina bliskim jest rozpoczęcia. Podajemy dziś akt oskarżenia, który go stawia pod sąd wojenny. Proces odbywać się będzie w Trianon sous Bois, dokąd już przewieziono więźnia.

*Journal officiel* ogłosił podział Francyi na 18 okręgów wojennych, w każdym zaś z nich stać będzie jeden korpus armii; wojsko algierskie tworzyć będzie 19ty korpus. Armia wersalska istniejąca od r. 1871, zostanie rozwiązaną. Jenerał Ladmirault pozostaje nadal gubernatorem Paryża i dowódzcą 1ej dywizyi. Armia składać się będzie z 144 pułków piechoty, 70 pułków jazdy i 38 pułków artyleryi. Dowódzcami tych korpusów naznaczeni są jenerałowie: Clinchant, Montaudon, Lebrun, Deligny, Bataille, Douay, książę Aumale, Ducrot, Cissey, Forgeot, Lallemand, Lartigue, Picard, Bourbaki, Espivent, Aymard, Salignac-Fénelon, Aurelle de Paladines.

Rewizya konstytucyi szwajcarskiej w duchu centralistycznym, a przeto obliczona na przewagę żywiołu niemieckiego nad francuskim i włoskim, żółwim dotąd posuwa się krokiem. Komisya Rady narodowej mająca zdać sprawę nad projektem, uchwaliła 28go września, że głosowanie ma się odbywać grupami, nie zaś jak dawniej przez głosowanie powszechne. Rozkład na grupy odbył się 29go. *Baseler Nachrichten* powiadają, że ten tryb zabije rewizyę, którą uważać już można za przepadłą, gdyż federaliści będą zbijać projekt rewizyi.

Pomimo zawieszenia swobód konstytucyjnych w Hiszpanii rząd nie śmie naruszyć wolności druku a tylko na cztery przypadki naznaczone jest zawieszenie dzienników w okólniku rządowym przez ministra spraw wewnętrznych, a mianowicie: podburzanie do buntu; obrona powstańców zbrojnych; wiadomości z powstania nie pochodzące ze źródeł urzędowych; wiadomości o ruchach wojska republiki. Widać ztąd, że cały ten dekret wymierzony jest głównie przeciw Karlistom. Dla tego też wiadomości o Karlistach nadchodzące z Madrytu, są bardzo podejrzane.

Dzienniki republikanckie rozpuszczają wieść, że między Castelarem a Salmeronem toczy się spór nie o to, który z nich drugiego usunie od władzy, lecz który któremu władzy ustąpi. Za zebraniem się bowiem na nowo kortezów, przeciw których odroczeniu lewica założyła protest, wniesioną ma być kwestya wyboru prezydenta Republiki, i pod tym względem Salmeron zalecać będzie Castelara, a Castelar Salmerona.

Miasto Alicante zagrożone jest nowem bombardowaniem, bo okręty, które już raz były zmuszone do odwrotu, a jak głoszono, z wielką szkodą swoją, wracają z Kartageny z nowemi zapasami amunicyi.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że pomiędzy Rosyą i Japonią powstał spór o posiadanie wyspy Sachalin, i że rząd japoński celem obrony praw swych poddanych wysłał tam dwa okręty wojenne, na co Rosya odpowiedziała również wysłaniem swej floty z Jakohamy na Sachalin. Spór ten nie jest nowy, przeciwnie, toczy się od bardzo dawna. Posiadanie bowiem Sachalinu po długich dopiero rokowaniach uznane zostało za wspólne dla obu państw, ale linia graniczna nigdy nie była przeprowadzoną. Rosyanie pierwotnie przyznawali Japonii południową część wyspy; odkryte jednak niedawno kopalnie węgla w południowej stronie skłoniły rząd rosyjski do przedsięwzięcia założenia tam kolonii karnej, a wysłana w tym celu ekspedycya zwiedzała wyspę, zdała raport przychylny temu zamiarowi i doniosła o bogactwie ziemi nadającej się do uprawy. Od pewnego też czasu Rosyanie zaczęli się osiedlać w południowej stronie. Japończycy tam zamieszkali nie mogli stawiać oporu i obecnie kozacy rosyjscy stoją w osadach japońskich, nawet w miejscach, w których zarazem przebywają wojska japońskie. Protesta rządu japońskiego nie skutkują wcale i kwestya ta jako sporna zostaje w zawieszeniu; jednakże Japończycy nie mają zamiaru odstąpić praw swoich nawet za wynagrodzeniem pieniężnem, jakie im proponowano i bardzo być może, iż wzmacniają tam swoje siły. Żeby już jednak rząd japoński posunął się aż do wojny w obronie wyspy, nad którą zaledwie pozorne rozciąga panowanie i gdzie od niedawna dopiero zaczęli się osiedlać w większej ilości jego poddani, o tem można powątpiewać. Jakkolwiek bowiem siły rosyjskie na morzu Ochockiem i Oceanie Spokojnym są bardzo słabe, a flota składa się ze statków małych rozmiarów, tak iż zwycięztwo na razie byłoby prawdopodobnem, to przecież rząd japoński nie łatwo się zdecyduje na zaczepienie potężnego sąsiada.

## Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

**Wiedeń** 2 października. W ciągnieniu losów kredytowych serya 423 Nr. 32 wygrywa 200,000 złr.; serya 423 Nr. 89 złr. 40,000; serya 3277 Nr. 87 złr. 20,000. Inne wyciągnięte serye są: 298, 792, 2895, 1735, 838, 2507, 2265, 3400, 309, 349, 1853, 766, 2101.

**Paryż** 1 października. Na uczcie w Perigueux Gambetta miał mowę, w której oddawał wielkie pochwały merowi tego miasta niedawno usuniętemu. Między innemi rzekł on pod względem ostatniej wojny: Rzeczpospolita byłaby zwyciężyła, gdyby stare partye monarchiczne nie były przeniosły kapitulacyi. Mimo tego Gambetta uznaje, że cała Francya bez różnicy chorągwi stawiała opór najazdowi. Po upadku, jedynem uczuciem, które powinno przeważać, jest uczucie miłości ojczyzny. Jest coś wyższego nad Rzeczpospolitą, nad wolność: a jest tem Francya, jest niem niepodległość Francyi. Słowo „Francya“ mieści w sobie wszystko. Dalej mówi Gambetta, że Francya jest nierozłączoną od sprawy republikanckiej, która naprawiła klęski nagromadzone przez monarchie jedne po drugich następujące, jakkolwiek czynią ją odpowiedzialną za nieszczęścia, gdy ona dla tego celu poświęciła się.

**Kurs.** Wiedeń, dnia 2 paźdz. godź. — 4% zjedn. dług państwa banku. 68·80 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72·90 — Losy z r. 1860 100.30 — Akcye banku 962· — — Akcye kredytowe 221·— — Londyn 113·80 — Srebro 108 —. Dukat — —· —. Lombardy 167 —. — Losy z r. 1864 132·50 — Akcye franko-austr. 49·— — Napoleondor 9·07½. — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 211 50 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 140·—. — Akcye kolei północno-wsch. 111·—.— Akcye banku związk. (Vereinsb.) 43·—. — Oblig. indemniz. gal. 74 25. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 129· —— Akcye anglo-banku 160 — Akcye kolei rządowej 339·— — Akcye kolei siedm. —·—. — Akcye kolei Rudolfa 156 50. — Tramway 200 —. — Akcye banku budowy 53 50. — Akcye kolei wschodn. 62 —· — Akcye banku anglo-węgiersk. 45·— — Akcye kolei zjedn. 130 —. Losy tureckie 61 50. — Losy prem. węg. 75·75. Akcye kolei Kaszycko-bogumiń. —·—. Akcy kolei. ces. Elżbiety 212 50 — Akcye kolei półn. zach 198 —. — Akcye franko-węgiersk. 37·—. Ogólny austr. bank. 67·—. — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —· —.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
**Antoni Młobukowski.**

## Kurs papierów i pieniędzy.

**Kraków** 2 października (Wartość kuponów do 3 paźdz.)

| | żądają | płacą | wartość kuponu |
|---|---|---|---|
| Srebro austryackie za 100 złr. | 110 25 | 109 — | — |
| Kupony srbr. płatne „ | 109 50 | 108 50 | — |
| Ruble rosyjskie papier. za 100 rub. | 153 50 | 152 50 | — |
| Talary pruskie za 100 tal. | 169 75 | 168 50 | — |
| Dukat austryacki 1 sztuka | 5 43 | 5 38 | — |
| Napoleondor 1 sztuka | 9 14 | 9 04 | — |
| Oblig. indemn. galic. za 100 złr. (oprócz kup. bież.) | 76 25 | 74 50 | 1 93½ |
| 4% listy zast. „ „ | 72 25 | 70 25 | 1 02¼ |
| 5% „ „ „ | 78 50 | 76 50 | 1 27¾ |
| 5½% listy Zst. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.) | 98 75 | 98 — | 1 40⅔ |
| 6% „ „ 36-lt. pł. bn. | 91 75 | 91 — | 2 53⅓ |
| 6% „ „ 18-lt. pł. bn. | 92 75 | 92 — | 2 53⅓ |
| 7% „ dłużne „ „ | 96 — | 95 — | 2 95½ |
| 6% „ hipot. „ „ 100 zł. | 85 — | 83 25 | 53⅓ |
| 6% „ zakł. kret. wł. „ 100 zł. | 95 — | 93 50 | 1 53⅓ |
| 5% oblig. poż. kol. węg. „ 120 zł. | 95 — | 92 50 | 1 53⅓ |
| Losy prem. węg. za 1 sztukę | 77 — | 74 25 | — |
| Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt. (oprócz kup. bież.) | 84 — | 80 — | 3 02¼ |
| „ hipotecz. z 200% „ | 270 — | 265 — | 2 04⅔ |
| „ kolei Karola Ludwika zł. 210 | 212 — | 209 50 | 2 68⅓ |
| „ „ Lwow.-Czern. „ 200 | 141 — | 138 — | 4 22¼ |
| „ „ Warsz.-Wied. za rb. 60 | 96 50 | 95 — | — 76⅔ |
| 4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100 | 96 — | 95 — | 1 11 |
| 4% „ „ „ „ II. „ 100 | 94 50 | 93 50 | 1 11 |
| 5% „ „ „ za rsr. 100 | 94 50 | 93 50 | 1 33 |
| 4% „ likwid. Król. Pol. 100 | 80 — | 78 50 | 1 35½ |
| Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100 | 35½ | 33 | — |
| **Wiedeń** 1 października | | | |
| 5% zjednocz. dług pańs. bank. | 69 10 | 68 90 | |
| 5% „ „ „ srebr. | 73 10 | 72 90 | |
| „ Oblig. indemniz. niż. Austr. | 94 — | 93 — | |
| „ „ „ czeskie | 94 50 | 93 50 | |
| „ „ „ węgierskie | 76 — | 75 50 | |
| „ „ „ galicyjskie | 75 | 74 25 | |
| „ „ „ bukowińskie | 74 — | 73 — | |
| „ „ „ siedmiogr. | 73 50 | 73 — | |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 94 25 | 93 75 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5½ „ Banku narod. listy | 90 90 | 90 70 |
| 4 „ galicyjskie | 71 50 | 70 50 |
| 5 „ „ | 78 — | 77 |
| 6 „ gal. zakł. kred. włość. | 92 50 | 92 — |
| 5 „ węgierskie listy | 81 — | 80 50 |
| 5 „ zakł. kredyt. austr. | 100 50 | 100 — |
| 5 „ zakładu kred. ziem. aus spłacal. w 33 latach | 87 50 | 87 — |
| 5 „ Domen. państ. 120 złr. | 119 — | — — |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożycz. z roku 1839 | 279 — | 275 — |
| „ „ „ 1854 | 94 — | 93 — |
| „ „ „ 1860 | 100 75 | 100 25 |
| ⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 | 107 50 | 107 — |
| Losy pożyczki z r. 1864 | 133 — | 132 50 |
| „ prem. pożyczki węg. | 75 75 | 75 25 |
| „ Comorente | 25 — | 24 — |
| „ Kredytowe | — — | — — |
| „ żeglugi parowej na Dunaju | 93 — | 92 50 |
| „ księcia Salm | 34 50 | 34 — |
| „ „ Palfy | 23 50 | 23 — |
| „ „ Klary | 32 — | 31 — |
| „ hr. St. Genois | 24 — | 23 50 |
| „ miasta Budy | 24 — | 23 50 |
| „ księcia Windischgraetz | — — | 22 50 |
| „ hr. Waldstein | 25 50 | 24 50 |
| „ hr. Keglevich | 15 — | 14 — |
| „ Rudolfa | — — | — — |
| „ tureckie 400 frank. | 61 75 | 61 50 |
| *Akcye banku i przem.* | | |
| Banku narod. austryac. | 961 — | 959 — |
| Zakładu kredytowego | 222 50 | 222 — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Żeglugi parow. na Dunaju | 528 — | 526 — |
| Kolei północ. Ferdynanda | 2055 | 2045 |
| Kolei rządowej fr. a. | 337 — | 334 50 |
| „ zachod. c. Elżbiety | 211 — | 210 — |
| „ Pardubickiej | — — | — — |
| „ Południowej | 167 — | 166 50 |
| „ Galicyjskiej | 212 — | 211 — |
| „ Czerniowieckiej | — — | — — |
| „ Albrechta | — — | — — |
| „ węg. półn.-wschod. | — — | — — |
| „ ks. Rudolfa 200 zł. sr. | 153 50 | 152 50 |
| „ Alföldsko-Fiumańskiej | — — | — — |
| „ Koszycko-Bogumił. | 130 — | 129 — |
| „ Siedmiogrodzkiej | — — | — — |
| „ Cisańskiej | 191 — | 189 — |
| „ wschodnio-węgierskiej | — — | — — |
| „ austryack. półn.-zach. | 193 — | 192 — |
| „ Franciszka Józefa | — | 207 — |
| Banku anglo-austryackiego | 161 50 | 160 50 |
| „ anglo-węgierskiego | 40 50 | 39 50 |
| „ austryackiego ogólnego | — — | — — |
| Zakładu Kredytowego węg. | 117 — | 115 — |
| Banku franko-austryackiego | 57 — | 56 50 |
| „ franko-węgierskiego | 37 — | 36 50 |
| „ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | 84 — | 80 — |
| „ krajowego galicyjskiego we Lwowie | — — | — — |
| „ wiedeńskiego dla obrotu płodów | 98 — | 97 — |
| „ galicyjsk. hipotecznego | — — | — — |
| „ austryack. związkow. | 44 — | 43 50 |
| „ dla obrotu ogólnego | 130 — | 129 50 |
| Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie | — — | — — |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Kolei Dniestrzańskiej | 43 50 | 42 50 |
| „ Koszycko-Bogumińskiej | — — | 84 — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr. | 96 — | 95 50 |
| Emissya z r. 1862 | 94 25 | 93 75 |
| „ państwowa St. 500 fr. | — — | 137 — |
| Emissya z r. 1867 | 131 50 | 130 50 |
| „ południowa St. 500 fr. | 111 — | 110 75 |
| Bony 1870—1874 6% | — — | — — |
| „ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k. | 93 — | 92 — |
| „ „ 100 złr. w. a | 88 25 | 87 75 |
| „ „ w srbr. 5% | 106 — | 105 50 |
| „ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a. | — — | 93 50 |
| „ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. | 79 — | 78 — |
| 5% w srebrze | — — | 97 — |
| „ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 | — — | — — |
| Emissya II. | 96 — | 95 — |
| „ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100) | 74 — | — — |
| Emissya z r. 1867 | — — | — — |
| „ Siedmiogr. 200 złr. w. a. | 86 — | — — |
| „ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł. | 92 50 | 92 — |
| „ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100) | 99 — | 98 50 |
| Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k. | — — | — — |
| Austr. Lloyd 100 złr. m. k. | — — | — — |
| Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr. | — — | — — |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | — — | — — |
| „ dukat na wagę | 5 46 | 5 45 |
| „ „ obrączkowy | — — | — — |
| Złoto *al marco* | — — | — — |
| Napoleondory | 9 09 | 9 08 |
| Fryderyki | — — | — — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Luidory (niemieckie) | — — | — — |
| Suwereny angielskie | 11 45 | 11 35 |
| Imperyały rosyjskie | — | — |
| Srebro | 108 50 | 108 25 |
| Srebro, kupony | 108 75 | 108 25 |
| Talary związkowe | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 71²⁵ | 1 70⁷⁵ |
| **Lwów** 30 września. | | |
| Dukat holenderski | 5 40 | 5 30 |
| „ cesarski | 5 46 | 5 36 |
| Półimperyał rosyjski | 9 28 | 9 12 |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 76 | 1 68 |
| „ papierowy | 1 54 | 1 53 |
| Talar pruski | — — | — — |
| Listy zast. Tow. kr. gal. 5% | 77 75 | 77 25 |
| „ „ „ 4% | 71 50 | 71 — |
| „ „ Banku hipoteczn. | 84 — | 83 50 |
| Obligi indemn. bez kuponów | 75 25 | 74 50 |
| Akcye kolei galic. K. L. b. k. | 215 25 | 213 25 |
| „ „ lwowsko-czernio. | 140 — | 138 — |
| „ banku hipoteczn. gal. | — — | — — |
| **Warszawa** 30 września. | | |
| Listy zastawne 1 ser. rub. | 95 60 | 95 30 |
| „ „ 2 „ „ | 93 85 | 93 55 |
| „ kupon „ | — | 1 08⅘ |
| „ „ nowe „ | 93 70 | 93 40 |
| „ kupon „ | — | 1 36⅙ |
| „ likwidacyjne „ | 79 20 | 78 90 |
| „ kupon „ | — | 1 32⅔ |
| Kolej warszawsko-wiedeńska | 94 — | — — |
| „ „ bydgoska | 72 50 | 72 — |
| „ „ terespolska | 113 50 | 112 75 |
| „ „ łodzka | 104 — | 102 — |

| Pociągi osobowe na kolejach żelaznych | Pociąg pospieszny wieczór g. m. | Pociąg osobowy przed poł. g. m. | Pociąg mięszany wieczór g. m. |
|---|---|---|---|
| w kier. z Krakowa do Lwowa: | | | |
| z *Krakowa* do *Lwowa* (odch. | 9 35 | 11 13 | 10 36 |
| (przy. | „ 5 57 | w. 9 45 | r. 10 50 |
| z *Tarnowa* (przych. | 11 22 | 1 28 | 1 10 |
| (odchodzi | 11 27 | 1 34 | 1 17 |
| z *Rzeszowa* (przych. | n. 1 18 | 4 10 | 3 53 |
| (odchodzi | „ 1 23 | 4 18 | 4 8 |
| z *Przemyśla* (przych. | r. 3 24 | w. 6 39 | r. 6 54 |
| (odchodzi | „ 3 30 | w. 6 54 | „ 7 8 |
| | | przed. poł. | w nocy |
| z *Krakowa* do *Wieliczki* (odch. | — | 11 30 | 11 — |
| (przy. | — | 12 10 | 11 39 |
| | | rano | wieczór |
| z *Wieliczki* do *Krakowa* (odch. | — | r. 6 19 | 7 40 |
| (przy. | — | „ 6 54 | 8 15 |
| ze *Lwowa* do *Krakowa* (odch. | 11 28 | r. 5 5 | w. 5 5 |
| | | poc. mię. | |
| ze *Lwowa* do *Brodów* (odchod. | r. 6 27 | n. 11 — | p. 12 — |
| (przych. | — | r. 9 22 | „ 3 45 |
| z *Brodów* do *Lwowa* (odchod. | — | n. 4 18 | w. 4 3 |
| (przych. | — | w. 7 58 | p. 11 45 |
| ze *Lwowa* do *Czerniowiec* (odc. | r. 6 47 | w. 11 43 | pp12 15 |
| (prz. | „ 1 15 | r. 10 40 | n. 12 37 |
| z *Czerniowiec* do *Lwowa* (odch. | w. 4 6 | 5 49 | „ 3 37 |
| z *Czerniowiec* do *Lwowa* (przy. | n. 10 43 | n. 3 58 | p. 3 45 |
| z *Wiednia* do *Krakowa* (odch. | r. 10 30 | r. 8 — | pp. 4 45 |
| dto pociąg mięszany | — | w. 8 30 | pp. 5 — |
| z *Wiednia* do *Krakowa* (przy. | w. 8 30 | w. 9 26 | r. 10 58 |
| dto pociąg mięszany | — | — | p. 12 — |
| z *Krakowa* do *Wiednia* (odch. | r. 7 30 | r. 5 46 | pp. 3 39 |
| dto pociąg mięszany | | | „ 10 10 |
| | po poł. | wieczór | rano |
| z *Krakowa* do *Wiednia* (przy. | 5 20 | 7 20 | 4 3 |
| dto pociąg mięszany | — | r. 4 54 | r. 4 18 |
| z *Krakowa* do *Warszawy* (odch. | r. 8 — | pp. 3 30 | — |
| z *Krakowa* do *Wrocławia* (od. | r. 5 46 | r. 8 — | — |

# APTECZKI CHOLERYCZNE

zawierające krople, proszki, ziółka, płyn do nacierania, roczyn potasu maganowego, kwas karbolowy i przyrząd do rozprószania płynów desinfekcyonujących, oraz dokładną instrukcyę używania.

Apteczki te zalecają się przedewszystkiem takim, dla których zawezwanie pomocy lekarskiéj jest ze stratą czasu połączone, szczególnie więc obywatelom wiejskim, podróżującym i t. p.

**Cena apteczki kompletnéj 3 złr. w. a.**

Do nabycia tylko w aptece „pod węgierską koroną" **J. Piepesa** we Lwowie, przy placu Bernadyńskim. (1802-1-6)



Z pozostałych po śmierci ś. p. *Józefa Łukaszewicza* papierów są przygotowane do druku:

**Obwód Borecki** i nieukończony obwód **krotoszyński i koźmiński** jako II. tom dzieła pod tytułem:

*Krótki historyczno statystyczny opis miast i wsi w dzisiejszym powiecie krotoszyńskim od najdawniejszych czasów aż po rok 1794, wyszłego 1869 roku.*

Druk dzieła tego w roku bieżącym ukończonym będzie. Tom ten obszerności do 30 kilku arkuszy druku w 8ce kosztować będzie **3 tal.**

Do drugiego tomu przydana będzie biografia z portretem autora na miedzi rytowanym. (1551-3-4)

Nakład zastosować się ma do nadesłanych przed wyjściem dzieła zamówień, o wczesne przeto zgłoszenia uprasza

KSIĘGARNIA
**J. K. Żupańskiego w Poznaniu.**



## Ogłoszenie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 1 Października rozpoczynam **lekcye tańców** tak w domach prywatnych, pensyonatach, jakoteż w mieszkaniu własnem, przeto upraszam osoby interesowane zgłosić się dla bliższych wyjaśnień pod adresem niżéj podpisanéj przy ulicy Szewskiéj pod L. 226 na I. piętrze.

**Emilia Morys Plon,**
(1748-1-3) nauczycielka tańców.



## W Niewiarowie

w powiecie Wielickim, **Zimnowodzie, Gliniczku** w Jasielskim i **Tułkowicach** w Ropczyckim, — sprzedaję w drodze parcelacyi: grunta orne w najlepszéj glebie i położeniu, lasy z tartakami, propinacye z budynkami, młyny z dowolną ilością i rodzajem gruntów, pod warunkami korzystnemi i udzieleniem $^3/_5$ części na kilkanaście lat wypłacalnéj pożyczki, umarzającéj się wraz z procentem — tudzież i całe dobra z wolnéj ręki. (1739-1-3)

**Antoni Koralewski w Jaśle.**



## Nauczyciel

kawaler lub wdowiec, któryby się podjął uczyć chłopca przedmiotów do IV. klasy normalnéj przepisanych, znajdzie **zaraz** umieszczenie na wsi.

Bliższa wiadomość pod lit. *E. L.*, poczta Jasienica, pow. Brzozów. (1798-1-2)



W Sobotę idącą Rynkiem najechał mnie chłop z wozem, a ponieważ miałam książkę do nabożeństwa, parę funtów kawy i funt świec, a o tem wszystkiem zapomniałam, siebie tylko ratując — proszę przeto, aby uczciwy znalazca oddać raczył te rzeczy do kamienicy pani Ficherowéj przy ulicy Szewskiéj Nr. 228, II. piętro, gdzie dostanie wynagrodzenie. *Wasilewska.*
(1854)



## Młodzieniec

poszukuje miejsca jako nauczyciel domowy do 1 lub 2 chłopców z normalnych szkół lub niższego gimnazyum, lub udzielania lekcyj — w miejscu.

Bliższa wiadomość pod lit. *J. K.* poste restante Kraków. (1851)



## Shorthorny

$^1/_2$ i $^3/_4$ krwi buhajki, jałóweczki — również trzoda rasy **Syfolk** kilka sztuk rocznych i półrocznych — są do nabycia w **Hojniku.** Dalszym nabywcom ułatwia się transport odstawą do kolei żelaznéj do Tarnowa. — Wiadomości udzieli Władysław Kaczkowski — poczta Tuchów. (1846-1-3)



## Kamienica piętrowa

o trzech frontach, w Rynku pod L. 34 w **Bochni** położona, przynosząca rocznie **2800** złr. w. a. czystego dochodu — jest z wolnéj ręki **do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u pana **Ludwika Biernackiego w Bochni.**
(1845-1-3)



## ASTHMA

**Duszność, chrypka, katary zadawnione,** wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (1257-1-)


# Obwieszczenie.

Nr. 15411. (1735-2-3)

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych, na rok 1874, względnie zaś i na lata następne, przeprowadzone będą przez właściwe Wydziały powiatowe rozprawy licytacyjne pomiędzy **10**ym a **20**ym **października r. b.,** a mianowicie:

| Powiat | Nazwisko stacyi | Cena wywołania roczn. czynszu |
|---|---|---|
| Krakowski | Przegorzały | 1700 zł. — c. |
| | Mogiła | 1200 „ — „ |
| | Bińczyce | 1855 „ — „ |
| Chrzanowski | Podzagórnie, Chełmek | 1400 „ — „ |
| Nowo Sandecki | Gródek | 432 „ — „ |
| | Zabełcze | 2208 „ — „ |
| Nowo Targski | Dębno | 1125 „ — „ |
| | Obidowa z Klikuszową | 770 „ — „ |
| | Nowytarg biał. Dunajec | 2300 „ — „ |
| | Nowytarg czarn. „ | 1261 „ — „ |
| Ropczycki | Dąbie | 1000 „ — „ |
| Pilzneński | Brzeźnica | 2105 „ — „ |
| Sanocki | Olchowce | 351 „ 60 „ |
| „ | Tyrawa | 404 „ — „ |
| Birecki | Bircza | 1866 „ — „ |
| Brzozowski | Grabownica, Dynów | 3400 „ — „ |
| | Niewistka | 860 „ 25 „ |
| | Nozdrzec | 350 „ — „ |
| Gródecki | Stawczany, Porzecze | 3200 „ — „ |
| Brzeżański | Brzeżany, Horodyszcze, Kozowa | 10201 „ — „ |

| Powiat | Nazwisko stacyi | Cena wywołania roczn. czynszu |
|---|---|---|
| Stanisławowski | Jamnica, Halicz, Jezupol, Pobereże | 7411 „ — c. |
| Skałacki | Biała karczma | 560 „ — „ |
| | Podwołoczyska | 6400 „ — „ |
| Tłumacki | Miłowanie, Tłumacz | 3600 „ — „ |
| Horodenka | Nieżwiska | 1285 „ 95 „ |
| Kołomyjski | Puhary | 940 „ — „ |
| Czortkowski | Czortków | 1200 „ — „ |
| | Dzuryn | 700 „ — „ |
| | Koszyłowcc | 566 „ 66 „ |
| | Dawidkowce | 435 „ — „ |
| Buczacki | Buczacz | 8505 „ — „ |
| | Monasterzyska | 3100 „ — „ |
| | Zaleszczyki małe | 2105 „ — „ |
| Borszczowski | Kozaczówka, Babińce | 777 „ 36 „ |
| Zaleszczyki | Tłuste, Korolówka, Bedrykowce, Kasperowce | 2400 „ — „ |
| Husiatyński | Husiatyn | 1025 „ 50 „ |
| | Krogulec | 320 „ — „ |

Nadto w tym samym czasie odbędą się licytacye:

1) w biórze Wydziału krajowego na wydzierżawienie stacyi myta drogowego w Dawidowie, przy drodze krajowéj Lwowsko-Rohatyńskiéj z ceną wywołania rocznego czynszu 1802 złr. w. a.
2) w Szczawnicy, pod kierunkiem Inspektora drogowego Wgo Józefa Szalaya, na wydzierżawienie stacyi myta mostowego tamże, z ceną wywołania rocznego czynszu 900 złr. w. a.

Podając o powyższem do publicznéj wiadomości, Wydział krajowy dla ułatwienia konkurencyi, przyjmować będzie oferty zbiorowe, bądźto na wszystkie wymienione stacye mytnicze, bądź też na pewną część tych stacyj, bez względu na administracyjny rozdział powiatowy. — Oferty jednak takie, wnosić tylko można wprost do Wydziału krajowego, **najdalej do dnia 10 października b. r.** tj. przed terminem rozpoczęcia licytacyj powiatowych, składając równocześnie w kasie krajowéj, lub dołączając do podania odpowiednie wadyum, które oblicza się w stosunku 10 na sto, od łącznéj kwoty wywołania. — Każda oferta niezależnie od dołączonego wadyum, ma być należycie opieczętowaną, na odwrotnéj zaś stronie koperty, umieścić wypada nazwiska wszystkich stacyj mytniczych zbiorową ofertą objętych. — Otworzenie podobnych ofert nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z odnośnych Wydziałów powiatowych, porównanie zaś tychże odbędzie się wobec komisyi przez Wydział krajowy do tego wyznaczonéj.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Wydziale krajowym lub też w Wydziałach powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 14 Września 1873. (1735-1-3)

# EDYKT.

L. 54161. (1752-1.3)

CK. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że przez dobrowolną, w tymże c. k. Sądzie krajowym odbyć się mającą licytacyą wydzierżawione będą na lat 9., mianowicie na czas od 24 Czerwca 1874 do 23 Czerwca 1883.

*a)* należący do fundacyi hr. Stanisława Skarbka dla ubogich i sierót folwark dworski w Oparach w starostwie Drohobyckiem, powiecie sądowym Medynickim położony wraz z częścią gruntów w przyległościami Ropczyce i z propinacyą w Oparach i Ropczycach.

*b)* należące do tejże fundacyi folwarki dworskie w Dołhem i na „Szwydce" w tymże starostwie i tymże powiecie sądowym położone wraz z częścią gruntów w Ropczycach z propinacyą w Dołhem.

Kompleks **a** wyrażony wydzierżawionym będzie osobno a licytacya dzierżawy odbędzie się w **d. 13 Października 1873 o godzinie 10 rano.**

Kompleks zaś powyżej pod **b** wyrażony również osobno a licytacya dzierżawy onegoż odbędzie **się w dniu 14 Października 1873 o godzinie 10 rano.**

Ceną wywołania za każdy z rzeczonych kompleksów z osobna jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego 4000 złr. w. a. Oferty mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie. Offerent winien złożyć wadium przynajmniej w wysokości 20 % ofiarowanej ilości rocznego czynszu.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież warunki samej dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. Sądu krajowego, w biórze Administracyi centralnej fundacyi hr. Stanisława Skarbka i u zarządu dóbr Opary.

**Z C. K. Sądu krajowego.**

Lwów d. 20 Września 1873.


**Prawnik** ukończony z 2-letnią praktyką **poszukuje miejsca** w kancelaryi adwokackiéj lub notaryalnéj w Krakowie. — Bliższa wiadomość pod lit. **S. M.** w Kancelaryi Wgo P. *Balko.* (1842)



**Zgubiono** w niedzielę **zegarek srebrny** męzki. Znalazca raczy takowy oddać w browarze p. Johna, gdzie odbierze nagrodę 10 złr. w. a. (1848-3-3)



## Dowiaduję się

o miejscu pobytu **Konstancyi z Woźniakowskich** rodem z Krakowa, aby raczyła nadesłać swój adres do Wgo *Jaźwieckiego* w Krakowie przy ulicy Szpitalnéj pod Nrem 380.
(1773-3-3)



**Studentów** przyjmuje się na wikt i stancyą, gdzie obok opieki macierzyńskiéj korzystać mogą z konwersacyi języków francuskiego i niemieckiego. — Bliższa wiadomość w handlu Wierzuchowskiego obok kościoła N. M. Panny. (1728-6-)



## Tom. Górecki

*w Krakowie, w Rynku głównym Nr. 10,* poleca swój Skład towarów żelaznych i norymberskich, wyrobów z mosiądzu i blachy, pieców żelaznych, wyrobów z gutaperchy, oraz **skład Herbaty** prawdziwéj chińskiéj, z tegorocznego zbioru, po cenie od złr. 2 do złr. 6 za funt wagi wiedeńskiéj. (1770-4-4)



## Ośm włók dobréj ziemi

**jest do sprzedania** w całości lub częściowo w powiecie Miechowskim o 8 mil od Krakowa. — Wiadomość w Krakowie przy ulicy Szpitalnéj pod Nrem 405 u Żukowskiego.
(1794-2-3)



W Składach Win
## Jana Federowicza

w Krakowie, jest do sprzedania **znaczna ilość próżnych beczek** od 8 do 10 wiader zawierających. (1789-2-4)



## DOBRA

obejmujące przeszło 220 morgów dobréj gleby, od miasta Wadowic $^3/_4$ mili położone, zupełnie bez długów, **są do sprzedania** pod korzystnemi warunkami.— Bliższą wiadomość udziela **Dr. Drössler** adwokat krajowy w Cieszynie na Szlązku austryackim. (1777-3-3)





## Factonik

**lekki,**

w dobrym stanie, **jest tanio do sprzedania.** — Bliższa wiadomość pod Nrem 50 przy ulicy Smoleńsk.
(1849-2-3)



## OGŁOSZENIE.

L. 3121. (1731-3-3)

W celu wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej wraz z dodatkiem gminnym i użytkiem browaru miejskiego, gminie miasta Rzeszowa przysługującego, na czas od 1go Stycznia 1874 do ostatniego Grudnia 1876 rozpisuje się niniejszym publiczna ustna **licytacya** na dzień **16 Października b. r.** a wrazie bezskutecznego upływu tegoż terminu na dzień 30 Października b. r. a trzeci i ostatni termin na dzień 6 listopada b. r. — zawsze o godzinie 9tej rano.

Cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego ustanawia się na kwotę złr.; 26111 zaś wadium przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć się mające na kwotę 2611 złr. w. a.

Oferty pisemne należycie wystawione i przepisanem wadium zaopatrzone przyjmowane będą przed ukończeniem ustnej licytacyi na każdym z powyższych terminów.

Warunki licytacyjne wolno chęć licytowania mającym każdego czasu przed licytacyą w urzędzie tutejszym przejrzeć.

**Zwierzchność Gminy miasta.**

Rzeszów d. 12go Września 1873.



## Poczta Łącka

poszukuje **Ekspedytora** samoistnego natychmiast. (1785-3-3)



## Dom murowany
**parterowy**

przy ulicy Wolskiéj pod l. 69, z mieszkaniem starannie utrzymanem, oficyną, stajnią, wozownią i składem, tudzież z ogrodem gustownie urządzonym **do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u właściciela lub w kancelaryi adwokackiéj Wgo Dra Hajdukiewicza.
(1730-3-3)



**Specyfik** czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym, i chronicznym i różnych postaci suchotom.



Jedyny, jaki potwierdzony został przez **Dra H. Fremineau,** Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iéj klasy.

## SACCHAROLÉ CHANTREL

**przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.**

Używa się we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomyślnym skutkiem, nie szkodząc bynajmniéj kuracyi racyonalnéj.

W Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (18-47-52)



## Szampańskich Win
**Skład i Ajencya**

pierwszorzędnego od wielu lat znanego producenta **G. Gibert** w **Reims.** Zamówienia **przedzimowe** wprost z Reims lub w Krakowie oclone, uskutecznia bezzwłocznie i cenniki przesyła franco **Karol Rząca** w Krakowie. (1784-3-3)



## Mieszkania do najęcia

w bliskości mostu podgórskiego nad Wisłą w kamienicy Bałwańskiego Nr. 23.
(1797-2-3)



## Wieś Sygneczów

półtory mili od Krakowa, pół mili od Wieliczki, w bardzo dobréj glebie położona, obejmujące 130 morgów gruntu ornego, 16 mrg. łąk, 12 mrg. pastwisk, półtora morga ogrodu itd., z wolnem mlewem, prawem propinacyi, domem mieszkalnym murowanym na piętro i budynkami gospodarczemi murowanemi w najlepszym stanie, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

**Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Władysława Lisowskiego w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej L. 65.** (1787-2-3)



**DARMO i OPŁATNIE**

rozsyła najświeższą

**listę wygranych**

R. von Orlice, profesor matematyki w Berlinie, Wilhelmstrasse 5. Na zapytania udziela natychmiast odpowiedzi. (1634-3-3)

Podobne zapytanie można uskutecznić. *D. R.*



PREPARATOR OTRZYMAŁ **MEDAL ZŁOTY I 16.600** FR. NAGRODY.

## QUINA LAROCHE

potwierdzony przez Akademią Medyczną francuską.

ELIXIR *pokrzepiający* i *przeciw-gorączkowy*, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; *leczy gastralgije, bladaczki, wychudnienie i marnienie.* Bardzo skuteczny przeciw *gorączkom i utracie sił po gorączkach*, jak również przeciw *zimnicom* tak pospolitym w naszym kraju. (1265-17-)

**QUINA LAROCHE Z ZELAZEM** w połączeniu, przeciwko niedokrwistości, bladaczce i słabościom skrofulicznym.

W Paryżu, rue Drouot, 15 et 22. — We Lwowie w aptece P. Mikolasza, — w Brodach w aptece P. Kullaka, — w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego.



Drs **CHABLE**, ulica Vivienne, 36, w Paryżu.

**DEPURATIF du SANG** Syrop ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilityczne, czyści krew.** (1278-3-24)

POMADA przeciw **liszajom** i **wyrzutom.** KĄPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

**PLUS DE COPAHU** SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **gonoreje, utraty nasienia i upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego.



ZATWARDZENIE, Migreny, gorycz, Odbijanie się, Zaflegmienie Żołądka

REUMATYZMY, Astmy, Newralgije, Liszaje, żółć.




Przywracają i utrzymują ZDROWIE

W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i W Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Ruckera, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (1278-1-24)



Ważna wiadomość dla gospodarzy, właścicieli polowania, hodujących i sprzedających bydło.

## Wielka targowica miasta Wiednia.

**Austryackie Towarzystwo sprzedaży i zaopatrzenia w mięso** objęło prowadzoną od kilkunastu lat przez pana **F. Bahla** sprzedaż mięsa, co niniejszem do łaskawéj wiadomości podajemy.

Upoważnieni jesteśmy od **całej gminy Wiednia** jako **komisyonerowie targowicy** i sprzedajemy nadesłane nam towary albo w **drodze komisowej,** albo **przyjmujemy takowe na własny rachunek po stałych cenach za natychmiastową gotową zapłatą.**

Za towary oddane w komis **odesłaną** zostanie **gotówką** kwota po uskutecznionéj sprzedaży, a na żądanie udzielone będą **zaliczki pieniężne** aż do wartości posyłek przy nadejściu tychże franko.

Przesyłki wszelkiego rodzaju mięsiwa, jakoto: **wołów, cieląt, świń, jagniąt, owiec, szynek** i **wieprzowiny świeżej, solonej lub wędzonej,** niemniéj **zabitego** lub **żywego oswojonego drobiu,** jak: **gęsi, kaczek, kurcząt kapłonów** i **indyczek (jędorów),** tudzież dziczyzny wszelkiego rodzaju, jak: **jeleni** i **danielów, sarn, kuropatw, jarząbków, pardew, cyranek, kulików, bekasów, cietiorek, cietrzewi, dzikich kaczek, dzikich gęsi** i **mniejszego dzikiego ptactwa** uprasza się adresować niemniej i korespondencye.

**An den Oesterreichischen**

Handels- und Approvisionirungs-Verein,

Fleisch-Abtheilung,

vormals **F. Bahl.**

Programy zakładu, niemniéj listy frachtowe przesyłamy na żądanie **opłatnie** i **darmo.** (1574-1-3)


Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*